

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 6.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dziś:	Jacka Wyznawcy.	Wschód słońca o godzinie 4-jej minut 52	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 56 w.	Czwartek:	Bartłomiej Apost.
Poniedziałek:	Joanny Wdowy.	Zachód 7-jej 14	Zachód 7 25 w.	Piątek:	Ludwika Króla.
Wtorek:	Symfonia.	Długość dnia godzin 14 22	Wysokość wody na Wiśle st. 11 a 7 (st. 14 c. 8).	Sobota:	Ireneusza Męcz.
Środa:	Filipa Wyznawcy.	Ubyło 2 21	Dziś o godzinie 4-jej rano ciepło 11.	Niedziela:	Kazimierza.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 265. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Sobiesława, jutro Kazimiry.
Wystawy stale: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-jej rano do 7-jej wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej rano do 4-jej po południu.)
Regaty: Drugie wyścigi wodne członków Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle wprost ulicy Bednarskiej—3 po południu.)
Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyktando J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)
Teatry: Letni: dziś „Stadla paryskie” oraz „Ostatni grosz” (pierwszy raz); jutro „Stadla paryskie” oraz „Ostatni grosz”;—N o w y: dziś „Ptasznik z Tyrolu”; jutro „Weseli spadkobiercy”. (8 wieczorem.)
Teatryki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Ten czwarty”. (8 wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombarda do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-jej zrana do 1-jej po południu i od 4—5-jej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-jej zrana do 2-jej po południu i od 4—6-jej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Kredyt na zaliczenia zbożowe.

W tym samym numerze (170-ym), w którym zamieszczono zostały czasowe przepisy o wydawaniu zaliczeń na zboże z Banku państwa, ogłoszone zosta-

ły jednocześnie również czasowe przepisy o otwarciu kredytu bankowego instytucjom prywatnym w celu wydawania zaliczeń na zboże w ciągu kampanii zbożowej 1893—94-go r.

Przepisy te są następujące:

1) Bank państwa otwiera kredyt prywatnym bankom handlowym: wołżańsko-kamskiemu, petersburskiemu międzynarodowemu, russkiemu dla handlu zewnętrznego, russkiemu handlowo-przemysłowemu, moskiewskiemu kupieckiemu, moskiewskiemu międzynarodowemu, dyskontowemu i pożyczkowemu, azowsko-dońskiemu i innym, według wskazówek p. ministra finansów, w celu wydawania zaliczeń na zboże zarówno bezpośrednio producentom zboża (właścicielom, dzierżawcom), jak i kupcom zbożowym. **Uwaga:** Zaliczenia wzmiankowane mogą być wydawane na zboże, znajdujące się w składach lub przewożone na najbliższe rynki do umieszczenia czasowo w składzie.

2) Kredyt powyższy otwiera Bank państwa w wysokości, określonej przez p. ministra finansów oddzielnie dla każdego banku, przytem niezależnie od ogólnych kredytów dla wzmiankowanych banków.

3) Z przyznanego kredytu banki mogą korzystać na warunkach specjalnego kredytu bieżącego w sumie przedstawionych na ten rachunek weksli terminowych lub płatnych za okazaniem w pewnym terminie na blankietach wymienionych banków, z warunkiem, aby dług ich nie przewyższał istotnych wydatków na wzmiankowaną operację.

4) Banki prywatne odpowiedzialne są całkowicie wobec Banku państwa za sumy, wydane im na rachunek przyznanego kredytu.

5) Zaliczenia na zboże mogą być wydawane przez banki prywatne oddzielnym osobom na weksle, chociażby z jednym podpisem, o ile suma zabezpieczona została zastawem w zbożu, na tych zasadach, jakie ustanowią banki prywatne. Banki prywatne mają również prawo otwierać kredyty w formie rachun-

ków bieżących osobom poszczególnym, o ile kredyt taki zabezpieczony będzie zastawem w zbożu.

6) Bank państwa od przyznanego kredytów pobiera procent w wysokości 3½% rocznie, przyczem obrachunek procentów odbywa się za czas rzeczywistego korzystania z sum co sześć miesięcy od czasu otwarcia kredytu.

7) Ze swej strony banki prywatne pobierają od wydanych zaliczeń 5½% rocznie w miejscowościach, zaliczonych przez p. ministra finansów do 1-jej kategorii, i 6% w miejscowościach 2-jej kategorii. W pozostałych miejscowościach procent może być wyższym zgodnie z dodatkowymi wydatkami banku przy operacjach zaliczeniowych. **Uwaga.** Banki zamiast podnoszenia stopy procentowej od pożyczek w miejscowościach 2-jej i 3-jej kategorii mogą porozumiewać się z osobami, korzystającymi z zaliczeń, w kwestii pokrywania kosztów delegacji urzędników, przesyłki pieniędzy i t. d., poczem procent od takich zaliczeń byłby pobierany w ilości 5½% rocznie.

8) Zaliczenia na zboże mogą być wydawane oraz kredyty przyznawane bankom na czas do 9 miesięcy, przyczem procent od weksli i rachunków bieżących oblicza się w najmniejszej ilości za miesiąc (30 dni).

9) Wysokość zaliczenia, w razie życzenia osoby zastawiającej zboże, powinna wynosić przynajmniej 50% ceny lokalnej zboża.

10) Wymienione w p. 1-ym banki składają co miesiąc w Banku państwa sprawozdania według formy, zatwierdzonej przez p. ministra finansów, z wskazaniem nazwisk dłużników, miejsca wydania i wysokości zaliczeń, stopy procentowej, terminu, oraz reszty zaliczeń, pozostałych w d. 13-ym danego miesiąca; wreszcie krótkie sprawozdania o obrotach zaliczeniowych w miejscowościach różnych kategorii.

11) Bank państwa ma prawo w każdej chwili zawiadomić banki prywatne, że dalsze wydawanie przyznanego im kredytów ma być wstrzymane w cię-

Na 44-ch akarach.

(Korespondencja własna Kurjera Warszaw.)

XII.

Chicago, d. 30 go lipca 1893-go r.

Okno pokoju, w którym zwykle fabrykuję korespondencje dla Kurjera, wychodzi na wąskie przejście pomiędzy dwoma domami. W naszym panuje zwykle cisza, sąsiedni jednak pelen jest życia i gwaru. Mieszka tam kilka rodzin. Żeńska połowa tego małego światka całe dni pierze, gotuje, krzyczy na dzieci, lub, skupiwszy się na ulicy, rozpowiada sobie kłopoty domowe i najnowsze ploteczki.

Wieczorem głowy rodzin powracają z fabryk. Wtedy zaczyna się tuż pod moim oknem gawęda ogólna. Oto np. teraz siadam przy biurku, a z pod okna dolatują mych uszu urywki rozmowy.

— Dawno nie było was widać, kumie Bartłomiej!

— A ino. Jak się człek zakopał w Lemoncie ¹⁾, to ani rusz.

— A byliście już na ferze ²⁾?

— Bez trzy miesiące drogi tam kopalem!

— Ho, ho! Niechby wam kto tera pedział, coście głupi, kiej bez tyle czasu tam przebywaliście!

— Ma się wiedzieć! Nie zawsze to człek takie dziwy oboczy!

— Oj prawda to, prawda! Jużem se pedział, co ta-lara strace, a pónde na ten jarmarek.

— Chcieta, to idźta. Jabych ta więcej nie posed.

¹⁾ Lemont—miasteczko pod Chicago.

²⁾ Fair—wystawa.

— Bo też się wam udało. A nie powiedzielibyście, co tam je ciekawego?

— Toćby ja tu wam całą nocke opowiadał a nie skończył... Je tam na ten przykład jedna kamienica chyba z wiorstę długą, z pół wiorsty szeroka, a ze dwieście łokci wysoka!

— Gadacie, kumie!

— Nie godam, ino mówię!—odpowiada kum urażony; ja tymczasem zabieram się do roboty, a właśnie chciałem pisać o tej kamienicy wiorstę długiej a pół wiorsty szerokiej, gdyż sądzę, że kum Bartłomiej miał na myśli gmach przemysłu i sztuk stosowanych.

Oj, że olbrzymi to gmach, to olbrzymi. Sam w sobie stanowi on wystawę, której nie powstydziłaby się żadna stolica europejska, zajmuje bowiem przestrzeń wynoszącą 44 akry, t. j. więcej, niż połowę przestroni, zajętej przez wszystkie razem wzięte budynki ostatniej wystawy paryskiej.

Amerykanie są nadzwyczaj dumni z tego olbrzyma i radzi wylizują każdemu jeżeli nie z pamięci, to przynajmniej z przewodnika ilość zużytych na budowę funtów żelaza i stali, sztuk cegieł, łokci desek, a nawet b eczek wapna, gipsu i cementu.

— Co, nie podobnego nie widzieliście?—pytają.

— To prawda—odpowiada im jeden z naszych inżynierów—ale możemy zobaczyć, jeżeli bowiem dacie pierwszemu lepszemu architektowi dosyć pieniędzy, wybuduje on wam gmach trzy i cztery razy dłuższy.

— A to jakim sposobem?

— Takim, że w gmachu tym niema żadnej nowości technicznej, jak np. w budowach wystawy paryskiej. Podziwiamy w nim ogrom, więcej jednak może sumę wydanych pieniędzy.

Inżynier nasz ma rację; nie przeszkadza to jednak zwykłym śmiertelnikom, nie wtajemniczonym w nowości techniczne, wydawać okrzyki podziwu i uznawać gmach ten za nie wiem już który cud świata. Ja zaś twierdzę, że główną wadę jego stanowi brak w nim kolei, raz bowiem odważywszy się obejść go dokola, zaglądając przytem do prawie wszystkich wystaw na parterze i na galeriach pierwszego piętra, byłem tak zmęczony, iż doprawdy wolałbym przebyć kłusem przestrzeń od placu Zamkowego do rogatki Belwederskiej, niż powtórzyć tę próbę.

W każdym jednak razie dopiąłem swego, widziałem wiele pięknych rzeczy...

Przepraszam, że przerywam. O czym to oni tam pod oknem rozmawiają?

— Powiadają wam, kumie, cała złocista.

— Kto taki?

— Ano ta święta Ameryka ³⁾. Stoi ci ona na środku nawa, a taka wielka, że jak jej chłop na ręku okrakiem siedzie, to wygląda jak mucha. A cała grubo złotem wyłaczana. Na głowie to ma ona wianusek, a w prawej ręce, nie, pocekajta, w lewej...

— Niech będzie w lewej.

— To byśta chcieli, co bym wam bez żadnego porządku opowiadał! Nie, w prawej, tak, w prawej trzyma ci okragłą kulę, a na niej jastrzębia, a w lewej—długą gromnicę z daszkiem od gaszenia.

— A na co jej ta gromnica?

— A na to, coby nad nią zawsze łaska Boska czuwała.

— Racyja to, ale ten daszek od gaszenia?

³⁾ Na jednej z lagun wznosi się wspaniały posąg Wolności w postaci kobiety, dzierżącej w jednej ręce kulę ze spoczywającym na niej orłem, a w drugiej długą łaskę z zatknietą na niej czapką frygijską.

gu dwóch tygodni od daty zawiadomienia; jednocześnie przy nastąpieniu ostatecznego terminu wszystkich zaliczeń i kredytów, które były wydane lub przyznane przed ogłoszeniem rozporządzenia o zawieszeniu dalszych operacji, wyznaczony zostanie termin 3-miesięczny do likwidacji. W tym też okresie czasu obowiązuje nadal kredyt ulgowy do wysokości niezlikwidowanych zaliczeń.

Uwaga. W razach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, jeżeli likwidacja pojedynczych transakcyj stanowi trudność, Bank państwa może, według własnego uznania, przedłużyć termin wzmiankowany na dalsze trzy miesiące, z zachowaniem przez ten czas kredytu.

12) Wzmiankowane w p. 1-ym banki mają prawo porozumieć się pomiędzy sobą celem wspólnego prowadzenia operacji. Dalej mogą one wspólnie opracować zasady operacji, które komunikują Bankowi państwa do jego wiadomości.

Echa letnie.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Ciechocinek w sierpniu.

Drugi sezon skończył się i oto pora najwłaściwsza na rozpamiętywanie doznanych wrażeń i doświadczeń korzyści...

Wbrew optymistycznym zapewnieniom sz. korespondenta Kurjera z Ciechocinka, że lada dzień porównywać będziemy Ciechocinek z pierwszorzędnymi zakładami zagranicznymi, ośmielę się dorzucić słów kilka o odwrotnej stronie medalu.

W parku, o ile w dzień jest aż nadto jasno, o tyle wieczorem egipskie panują ciemności, co niemożliwymi czyni tak miłe w epoce upałów przechadzki. Na szczęście niewiele ich było w tym roku. Czytelnia skąpo zaopatrzona w dzienniki; ztąd walka o nie i nudne wyczekiwanie kolei. Pod wieczór gazety są... ażurowe.

W teatrze artyści zaciecho mówią i zadługie urządzają sobie przerwy między aktami. Nie ulega zarzutom jedynie p. Józefowicz, ulubieniec kuracjuszy ciechocińskich, no, i dyrektor trupy, p. Sarnowski.

Pożywienia ile tyle znośnego dostać po restauracjach niepodobna i nareszcie, co najsmutniejsza, właściciele niektórych willi są... grubiańscy.

Na dowód przytaczam podśluchaną niechęć rozmowę.

Jakaś młoda lokatorka do właściciela willi, p. B.: — Maż mój przyjeżdża na parę dni; czy nie będzie pan łaskaw ustąpić mu jakiego pokoju?

— O nie! wszystkie pozajmowane. Ale, ale, niech pani pamięta, że w sobotę przyjeżdżają lokatorzy do mieszkania, które pani zajmuje.

— Przepraszam pana, w sobotę dopiero kończę kąpiele i mogę wyjechać najwcześniej w niedzielę. Właśnie w tym dniu upływa sześć tygodni mojego tutaj pobytu.

— W takim razie chyba pani opłaci hotel za mających przybyć lokatorów.

— Hm, daszek od gaszenia? Bóg ich ta wie.
— Nie miarkujeta wy, kumo, na co ten daszek od gaszenia?

— Bogaćta nie! A dyć to chyba na to, coby knot od deszczu nie zamok!

— Patrzejta, kumiel! Co niewiasta, to niewiasta. Zawsze ci wymedykuje!

Jak tu pisać! Szczęściem rozmowa cichnie.

Wszedłszy do gmachu, spostrzegamy istne miasto pawilonów, kiosków, ogrodzeń, wież, pomników. Wśród nich szersze i węższe przejścia. Doprawdy, świat skondensowany stoi przed nami. Nie wiadomo, w którą stronę się obrócić; wszędzie bowiem poclaga jaskrawa mozaika najróżnorodniejszych okazów, a przytem z jednej strony odzywa się orkiestra, a z drugiej bebnia fortepiany, z pod sklepienia zaś rozlega się wspaniały głos organów. Tu pary flirtują, tam całe rodziny posilają się przyniesionymi z domu śniadaniemi, ówdzie zmęczeni podróżni drzemą na krzesłach lub wachlują się zawzięcie.

Postanawiam zacząć mój przegląd od północnej strony gmachu. Rozwija się tam przede mną, po obu bokach szerokiej alei, cała masa bogatych pawilonów wystawców amerykańskich. New York figuruje tu przepychem i wielkością, zapelnivszy dział swój przedmiotami zbytku i drogiemi meblami; Pensylwania nadesłała szkła przeszłocne; Ohio—porcelany; Massachusetts—zegarki i zadziwiające maszyny do wyrabiania najdrobniejszych ich części składowych; Arizona—wspaniałe wyroby agatowe ze słynnych swych lasów skamieniałych, Illinois—mydła, świece, welny, sukna itd.

Wszędzie przebija się tu nadzwyczajna praktyczność i komfort domowy, zastosowany do wszystkich kieszeni; widzimy więc obok zbytkownych, stylowych

Tu syją się gradem różne niegrzeczności, podniesionym wypowiedziane głosem.

— Nie spodziewałam się takiego braku uprzejmości ze strony pana. Trzeci rok mieszkam w pańskiej willi...

— O! gdyby mi pani miliony płaciła, tobym pani już na przyszły rok nie trzymała.

Właściciel jednej z pierwszorzędných willi w Ciechocinku w podobny sposób przemawia do kobiety. Oburzenie moje nie miało granic. Schwyciłem kapelus, zapłaciłem za kawę (*Grand Café*) i wybiegłem do parku.

Sposób traktowania gości ciechocińskich godzi się poddać uwadze ogólnej.

Rozpoczęty w tych dniach trzeci sezon kuracyjny zapowiada się dobrze, gdyż liczy już 2000 gości kąpielowych.

Sezon bieżący, jak poprzedni, obfituje w liczne rozrywki.

W dniu 14-ym b. m. w szczelnie zapelnionej sali Millera odbył się koncert p. Marji Wasowskiej ze współudziałem p. Ehrentant, pianistki, uczennicy prof. Lampertiego z Wiednia.

Koncertantkę przyjmowano owacyjnie.

W dniu 15-ym b. m. w tejże sali dany był koncert także fortepianistki, p. Wendrychowskiej, przy współudziale p. Radwana, tenora.

Na d. 20-ty b. m. zapowiedziano koncert Barcewicza ze współudziałem p. Ireny Trapszówny.

Niemalą również ruchliwość wykazuje bawiąca tu trupa teatralna braci Sarnowskich, której przedstawienia urozmaicane są gościnnymi występami artystów teatrów warszawskich.

Po występach p. Zimajerowej, a następnie p. Manowskiej, Ciechocinek ujrzał na swej scenie p. Horwatównę, którą sympatycznie przyjmowano, szczególnie w komedji Gawalewicza „Stare dług”, i pana Misiewicza.

Natychmiast po ukończeniu sezonu przedewszystkiem rozpoczęte będą roboty przy budowie nowego oddziału kąpielnych, tudzież nowej łaźni parowej, przeze mnie pomiędzy innymi inowacjami w r. p. Ciechocinek otrzymać ma oświetlenie elektryczne.

Znana malarka, p. Dukrzyńska, wykończyła dużych rozmiarów obraz treści religijnej, przedstawiający św. apostołów Piotra i Pawła, i ofiarowała malowidło do wielkiego ołtarza kościoła ciechocińskiego, pozostającego pod wezwaniem tych świętych.

S—K.

Zakopane, d. 17-go sierpnia.

Komunikacja tak prędko przywrócona nie będzie. Miejsce zerwanych mostów zajęły kładki dla pieszych, zaś wózki z rzeczami przejeżdżają w bród. W tej sferze stosunków panuje w Galicji nieład bezprzykładny! Wysłali goście depesze rozpaczliwą do wydziału krajowego, lecz dotąd nie ma skutku. A tymczasem dwa mosty w samym Zakopanem popsuły udaremniając komunikację, pomimo, że w 24 godzin jeden z nich na Starej Polanie mógłby być naprawionym.

Posyłam wam, dla wystawienia w oknie redakcji,

mebli dla bogaczy skromne lecz wygodne umeblowania domów robotniczych; obok stołów bilardowych o marmurowych blatach stolizki do robót kobiecych. Niektóre części tego działu, to istny raj dla gospodyń.

Amerikanin umie poradzić sobie we wszystkim, to wielka jego zaleta, a przytem nie spuszcza się nigdy na tak przyjętą u nas zasadę: „jakoś to będzie.” Bez wahania więc zastosowuję choćby najdrobniejsze wynalazki, ułatwiające pracę lub uprzyjemniające życie domowe. Liczba tych drobnych ulepszeń zwiększa się ciągle, toruje drogę większym i nareszcie stają domy, w których matka nawet licznej rodziny daje sobie radę bez pomocy służącej, nie narzekając na ciężkie czasy.

Za tym działem zwraca naszą uwagę wielki sztandar z czerwoną kulą na białym polu. Jesteśmy w oryginalnym pawilonie japońskim. Prawdziwe to muzeum tych dziwnych figurek, stolików, szkatulek, filiżanek, wazonów i najrozmaitszych cacek, tak rozpowszechnionych obecnie. Znajdujemy tu jednak także okazy poważniejszej treści, jako to zwoje jedwabiu, welny, próbki tkanin, papieru, suknie itp.

Dziwna rzecz, jak prędko niewielki ten kraj przyjął cywilizację europejską. Trzydzieści lat temu zupełnie jeszcze zasklepiony, rządzony przez feudalnych panów, nie znoszący europejskich, obecnie posiada rząd należycie uorganizowany, koleje, telegrafy, pocztę, uniwersytety, kolegja, armję a nawet policję i straż ogniową. Na cele wystawy przeznaczyl on 600,000 dolarów i wystąpił we wszystkich jej działach nader bogato. W tym gmachu np. zajmuje on znacznie więcej miejsca, niż wiele państw daleko potężniejszych od niego.

Obok rozpostarło się państwo niemieckie, zajmując

fotografie, uprzytomniające wylew tegoroczny i ów most zerwany na Starej Polanie.

Skutkiem powodzi ucierpiał bardzo wille: Stanisława Niedzielskiego, którego „Szopenówka” straciła blisko 2 morgi gruntu i kilkanaście pięknych świerków przez wodę zabranych, pp. Wilezyńskich, których wille lokatorzy chwilowo opuścić musieli i in. Skutkiem powodzi wreszcie tenor opery czeskiej, Florjański, musiał o 4 dni urlop opóźnić, zaś dr. Kosmowski z Warszawy w drodze z Chabówki trzykrotnie skapał się w wezbranych wodach strumieni górskich.

Komunikacja pocztowa jeszcze narażona jest na 12-godzinną zwłokę.

Stacja klimatyczna przedsiębiorze projekt istotnej dla Zakopanego doniosłości. Oto z inicjatywy ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego i hr. Zamoyskiego powstaje tu spółka handlowa udziałowa, z kapitałem do 100,000 flor., która urządzi wielkie kasyno, z salą dla zabaw, parkiem, restauracją, bufetami, pokojami do wynajęcia, krokiem, strzelnicą i t. p. Słowem, spółka da publiczności to, czego nie może dać dla braku funduszy—klimatyka, która do spółki przystąpi jako uczestnik. Udziały będą po 100 fl. Zebranie uczestników wstępne ma się odbyć w niedzielę. Projekt ten ogół bardzo przychylnie powitał.

Drugą nową instytucją ma być klub turystów, którego ostatecznie zawiązanie również w tych czasach jest spodziewane.

Na zakończenie jeszcze kilka notatek.

Prezesem stacji klimatycznej zostaje, po p. Czarkowskim, hr. Tyszkiewicz: wyboru szczerze winszujemy!

Zabaw mamy bez liku. Dziś wybornie powiodła się zabawa z loterią w Kasynie (miała być w Modrzejowie), zapowiadają zaś jeszcze balę w sobotę i niedzielę.

Wypadek z p. Tetmajerem skończył się bardzo szczęśliwie, okazało się bowiem, że utalentowany poeta nadwyręczył nogę, lecz po całodziennym odpoczynku mógł już wracać do Zakopanego.

Z powodu złych dróg—sezon przeciągnie się do d. 15-go września. F.

Klub na wsi.

Wobec zbliżającej się pory polowań nie od rzeczy będzie wspomnieć o nowym, amerykańskim oczywiście pomysle, który, być może, niebawem licznych znajdzie zwolenników.

Pomysłem tym jest klub na wsi, ze wszystkimi wygodami i rozrywkami klubów miejskich i rezydencji wielkopanów, nie wyłączając i polowania.

W oddaleniu godziny drogi koleją od Nowego Jorku leży obszerna posiadłość, 7000 hektarów obejmująca, dokoła otoczona murem. Oddzielna stacja kolei obsługuje *Tuxedo-Park*, z kąd po członków klubu klubowe wysyłano bywają na dworzec powozy.

Tuxedo-Park bowiem, to nie innego, jak klub, pomyślny jednego z najzamożniejszych mieszkańców Nowego

prawie dziesiątą część gmachu szeregiem wielkich pawilonów, zamkniętych przez wspaniałe ogrodzenie z katego żelaza, będące prawdziwym arcydziełem sztuki kowalskiej. Czego w tym dziale niema? Od zabawek dziecięcych do ryśztunków wojennych, od nici do marmurów i porcelan. Wszystkiego wybór i dostatek. Wysoko po nad pawilonem umieszczona, na tle ogromnego cesarskiego sztandaru, bronzowa grupa tryumfującej Germanji zdaje się wyzywać cały świat do boju. Szczęściem, nie widzi jej siedząca niedaleko, u wrót swojego terytorjum, gipsowa postać Francji, inaczej bowiem zawzięte niewiasty ożyłyby chyba i stanęły na sąd Boży wobec tłumów z całego świata.

Dzieli je wysoka, biała wieża zegarowa, stanowiąca środek gmachu.

W podstawie tej wieży, tworzącej pawilon na przetrzał otwarty, ustawiono dziesięciostopowy obelisk ze srebrnych półdolarówek kolumbijskich. Dokoła rozstawieni dozory sprzedają pamiątkowe te monety licznie zgłaszającym się amatorom.

Pod oknem rozmowa nie ustaje.

— A na owych stawach, to tam je huk łódek. Co większe a pękate, to się poruszają same przez elektrykę, co jej wcale nie widać, a co mniejsze a długie z wysokimi dziobami, to na niech wiosłuje naród jeden: weneccjany w oboisniętych portkach i czapkach z piórkami.

Francja podniosła rękę, a stóp jej pieje kogut galijski—oboje zapraszają do swego „home”.

Wszedłszy tam, musimy przyznać, że pod względem przepychu i gustu artystycznego dział ten jest niezrównany. Środkową salę jego zajęły gobeliny i porcelany sewrskie olbrzymiej wartości, wyrabiane przez fabryki rządowe. W innych salach rozłożyli

Jorku, p. Piotra Lori Uard, którego ojciec zrobił fortunę na fabrykacji tytoniu.

Gdy p. Piotr Lori Uard oznajmił zamiar założenia klubu wiejskiego, jęto podrywać sobie z pomysłu tego po miejskich. Nie zwracając uwagi na krytyków, zakupił grunt i obwiodł go murem, zaopatrzonym w bramę z kraty żelaznej i domek odźwiernego. Przez podniesienie poziomu rzeki, przepływającej posiadłość, wytworzono obszerne jezioro, co Anglicy zowią *embankment*.

Umiejętni ogrodnicy wytknęli malownicze drogi pośród gajów i łąk, co gdy wykończono, p. Lori Uard nie spoczął jeszcze. W cudownym położeniu, nad jeziorem, zbudował sobie dom wiejski, postarał się o jachty, powozy i konie, obsługiwane przez ludzi w klubowej liberji, pod znakiem klubowej flagi, założył na miejscu jatkę i piekarnię, a gdy wszystko znalazło się w porządku, zaprosił przyjaciół i znajomych, członków pierwszorzędných klubów nowojorskich, aby dzieło jego podziwiali.

Wielkie było zdziwienie zaproszonych. Najoporniejsi przyznać byli zmuszeni, iż pobyt w Tuxedo-Parku wymarzonej dostarczał wygód i przyjemności. Bliskość Nowego Jorku podwajała urok. Jakże tu jednak było posiadłość tę prywatną zamienić w klub?

Pod tym względem porozumiano się szybko. Założono rodzaj stowarzyszenia udziałowego. Każdy obowiązany był do składek na pokrycie ogólnych wydatków, ale trzeba było także zobowiązać się każdemu do zbudowania sobie w parku własnej willi, której koszt co najmniej 6000 dolarów miał wynosić, a której planu winien był dostarczyć jeden i ten sam architekt klubowy, w celu zachowania pewnej harmonji w całości.

Ten i ów wobec kosztownego warunku tego cofnął się, przybywali za to inni i oto dziś Tuxedo-Park posiada około 50-tych willi, z których 20 wznosi się nad brzegami jeziora. Kasyno centralne dopełnia zakładu.

Każdy kandydat podlega balotowaniu. Zbierane bywają wiadomości o charakterze jego, majątku, rodzinie i t. p. W razie przyjęcia, służy mu prawo dowolnego obioru miejsca na budowę willi. Dom pozostaje jego wyłączną własnością, grunt jednak, pod budowę użyty, należy do stowarzyszenia.

Członkowie klubu mogą przywozić tu z sobą rodziny swoje i zapraszać znajomych i przyjaciół. Kasyno nawet dostępne jest dla tych ostatnich za rekomendacją członków; każdy tu może stołować się, a nawet nocować, jeżeli członek, mając krótko zabawić, nie zamierza własnego domu otwierać. Wspaniała sala zabaw co dnia gromadzi w sezonie licznych amatorów tańca.

Rzeźnik i piekarz obowiązani są obsługiwać tak kasyno, jak i willę, po takcie, przez komitet oznaczonej, w razie zaś uchybienia w czemkolwiek, niezwłocznie bywają wydani. Co do innych zakupów, dostarcza ich Nowy Jork lub najbliższa okolica.

Taką jest w Tuxedo-Park strona życia praktycznego. Co do rozrywek, pełno ich i najrozmaitszych.

Polowanie pyszne, tak z naganka, jak i z psami: kóz i bażantów obfitość wielka. Każdej chwili do rozporządzenia powozy i jachty, których utrzymanie względnie nie uciążliwe, część bowiem znaczną kosztów pokrywają dochody z obszernej posiadłości.

Liczna służba dozoruje wszystkiego dniem i nocą, to też bezpieczeństwo jest tak wielkie, iż w razie wyjazdu nawet niektórzy członkowie klubu domów nie zamykają.

Czy i kiedy przyjęłyby się w Europie podobne udziało-

swoje okazy wystawcy prywatni. Panie tłoczą się tutaj przez dzień cały. I nie dziw, żaden bowiem z wystawców w tym olbrzymim gmachu nie wystawił tak pięknych mebli jak nap.: Damon, Majurelle lub Alavoine, takich koronek i firanek, jak Warée, takich sukien, jak Rouff, takich okryć i futer, jak bracia Revillon. Naśladowanie tych okazów jest po prostu rzeczą niemożliwą.

Tuż naprzeciwko poważna Anglja zajęła także miejsca niemało. W dziale tym kupiec, przemysłowiec i sportsman znajdują obszerne pole do studiów, przeciętny jednak widz woli dział Belgji z jej koronkami, bronzami, porcelaną i majolikami lub charakterystyczny pawilon Rosji, olśniewający bogactwem i oryginalnością wyrobów.

Opuściwszy Rosję, zaglądam do skromnego pawilonu Szwajcarii. Znajduję tam znane całemu światu instrumenty matematyczne fabryki Kerna w Aarau i całe szeregi witryn, zapelnionych przesłicznymi zegarkami. Pytam o cenę pierwszego lepszego. Pytam jedynie przez ciekawość, o grzech bowiem posiadania gotówki nikt mnie chyba nie posadzi.

— Pięćset dolarów! — brźmi słodka odpowiedź usłusznego subiekta.

Bagatela! Mój niklowiec za 25 franków służy mi równie dobrze. Czasem co prawda jedna skazówka w nim śpieszy się a druga spóźnia lub obie pędzą szalenie, by następnie stanąć w miejscu, jak wryte, to jednak nie nie szkodzi. Życie bez rozrywek nie ma wartości. Niech więc i zegarek sobie pofelguje.

Zamtąd wpadam na chwilę do Norwegji; podziwiam pawilon włoski, literalnie zapechany marmurami, bronzami, majolikami, mozaikami i wyrobami ze złota, srebra i koralu, wreszcie oglądam całe setki

we rezydencje, trudno przesądzać, to jednak pewna, że gdyby się dały wprowadzić w życie, niejedna prywatna uniknęłaby ruiny i zagłady. (—)

Wiadomości bieżące.

— *Birż. wiad.* donoszą, iż w organizacji konsulatów wprowadzone zostały znaczne zmiany. Pomiedzy innemi ustanowiono nowe etaty dla konsulatów jeneralnych: w Barcelonie, Berlinie, Jerozolimie, Mesczechdzie, Nowym Jorku, Sztokholmie i Wiedniu, oraz konsulatów w Batawji, Bremie, Brodach, Cekubie, Czerniowcach, Czikago, Czuguezaku, Damaszk, Dzeddzie, Florencji, Genewie, Hammerfescie, Kadyksie, Królewcu, Kuldzy, Melburnie, Memlu, Mossulu, Niszu, Neucaste'u na Tamizie, San Francisco, Syngapurze, Tiau-Tsinie i Walparaiso; wiekonsulatów: w Brindisi, Czufu, Colombo, Kairze, Katanji, Kordifie, Kosoporcie, Jaffie, Maderze, Pryzrenie i Sulinie; wreszcie ajenta politycznego w Bucharze. Konsulat jeneralny w Korfu, konsulatory: w Wenecji, Diarbekirze, Livorno i Palermo zostały skasowane; podobnie wiekonsulat w Jarze. Jednocześnie asygnowano 15,000 rs. do rozporządzenia p. ministra finansów na delegowanie agentów handlowych za granicę.

— *Birż. wiad.* donoszą, iż kwestja kredytu meljoracyjnego powierzona została obecnie do rozstrzygnięcia komisji finansowej i dotychczas nie jest jeszcze zadequowana ostatecznie. Kredyt, o którym mowa, wydawany będzie do rozporządzenia specjalnych komitetów, do których składu wchodzić będą przedstawiciele administracji miejscowej, oraz ziemianie.

— Według informacji dzienników petersburskich, z polecenia ministerjum finansów udaje się za granicę delegat, celem zwiedzenia rynków zbożowych Austrii, Francji i Włoch. Zadaniem delegata jest nawiązanie stosunków dla utorowania drogi wywozowi zboża za granicę z pominięciem Niemiec. Jednocześnie dzienniki ruskie donoszą, iż z gubernij południowo-zachodnich udaje się w tym celu przedstawiciel ziemian miejscowych. Ten ostatni delegat, zaopatrzony w próbki zboża, zwiedzi Genuę, Marsylję, Londyn i Hamburg.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na nielegalność istnienia w niektórych miejscowościach Rosji osób, zajmujących się pośrednictwem w sprzedaży nieruchomości, lasów, materiałów leśnych oraz w dostarczaniu robotnika. Osoby te zawierają kontrakty, biorą piśmienne zobowiązania co do wynagrodzenia za pośrednictwo, lecz nie płacą świadectw gildyjnych, nie wnoszą kaucyj i operują w ogóle bez wiedzy ministerjum. Według pogłosek, komunikowanych przez pisma ruskie, osoby takie mają być niebawem wezwane do zaniechania swoich operacji i zwrócenie zobowiązań osobom interesowanym, na przyszłość zaś podobni pośrednicy pociągani będą za swoje nielegalne czynności do odpowiedzialności.

— *Torgowo prom. gaz.* donosi, że departament

handlu wyjaśnił w okólniku do izb skarbowych, iż właściciele zakładów rzemieślniczych i fabrycznych mogą nie wykupywać dokumentów kupieckich, jeżeli w ich zakładach funkcjonują motory gazowe, naftowe i elektryczne, a liczba robotników nie przewyższa normy, ustanowionej dla procederzystów.

— Według informacji *Gazety losowań*, wielu kupców tutejszych, sprowadzających towary z zagranicy, oświadczyło swoim tamtejszym dostawcom, że nadal nabywać będą towary nie inaczej, jak na sześciomiesięczny termin, gdyż sami zmuszeni są sprzedawać do cesarstwa na takiż termin.

— Zarząd kolei nadwiślańskiej polecił wypracować instrukcję, objaśniającą służbę, w jaki mianowicie sposób izolować należy osoby zasłabłe na choroby zaraźliwe, a mianowicie: na tyfus, szkarlatynę, odrę, ospę, cholere, koklusz i suchoty płucne, i jak należy skutecznie dezynfekować rzeczy i w ogóle wszystkiego, z czem chorzy styczność mają, oraz pomieszczeń, w których przebywają.

— W tych dniach tutejszy zarząd miejski wystąpił do władzy z dwoma projektami: pierwszy dotyczy utrzymania nadal podatku rogatkowego na kolejach przynoszącego około 150 tysięcy rs. dochodu rocznie, który to podatek jako nieznan w Cesarstwie ma być zniesionym. Zarząd miejski jednak ze względu na znaczne wydatki kasy miejskiej proponuje utrzymanie tego podatku przynajmniej do roku 1921, t. j. do czasu umorzenia pierwszej pożyczki kanalizacyjnej. Projekt drugi dotyczy wyjednania zapomogi ze skarbu na utrzymanie policji, na którą kasa miejska asygnuje daleko więcej, niż miasta Cesarstwa.

— Z przyłączeniem przedmieść praskich do obszaru miasta, między innemi urzędzeniami miejskiemi, podniesioną została kwestja budowy i urządzenia w tejże dzielnicy nowego szpitala. Ponieważ jednakże dotąd dla braku funduszy projekt powyższy nie może być skutecznym przy nieustannie zwiększających się potrzebach, przeto w radzie miejskiej dobroczynności publicznej projektowanem jest obecnie powiększenie szpitala praskiego przez wybudowanie piętrowej oficyny dla pomieszczenia 40 chorych obojga płci. Odpowiednie przedstawienie przesłanem będzie niebawem do decyzji władzy wyższej.

— Z powodu przebudowy organów w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, okazała się potrzeba przedłużenia galerji chóralnej. Donosząc o tem zarządowi miejskiemu proboszcz parafji ks. Chmielewski, oświadczył chęć wykonania potrzebnych robót na koszt własny, pod kierunkiem wybranego przez siebie budowniczego; magistrat udzielił żądane na to pozwolenie i polecił wydziałowi technicznemu dozorować wykonywanych robót.

— Wobec przerwy komunikacji lądowej z Saską Kępą, na łące przy moście przewoźnicy zaimprovizowali przystań łodzi.

— Przez czas urlopu p. Bielskiego, inżyniera powiatu warszawskiego, obowiązki zastępczo spełniać będzie p. Możdżeński, inżynier cywilny.

amerykańskich fortepianów, znanych nie tylko ze swej dobroci, ale i z niedawnego zatargu z mistrzem Paderewskim.

Przeszedłszy tę główną aleję, rzucam się w labirynt przejść bocznych, gdzie najspokojniej kroczę z Meksyku, pełnego wyrobów z onyxu i ogromnych kapeluszy filcowych, do malutkiego Sjamu błyszczącego od złota i srebra. Zamtąd jednym krokiem wracam do Argentyny, wśród której wznosi się wielka piramida antyków z piwem czy też od piwa; zaglądam do Monaco, które tu przynajmniej zapominało o rulecie; czynię pobieżny przegląd koronek i haftów w maurytańskim pawilonie Hiszpanji; przebywam Marokko obwieszone dywanami; z najzimniejszą krwią stawiam jedną nogę na Jamajce a drugą na Ceylonie; oglądam wyroby indyjskie i przepyszne futra Kanady; mijam Nowy Południowy Walis, ubogą Koreję i na koniec przez Danję, reklamującą pamfletami i ogromną kartą geograficzną, niedaleki urzędywistnienia woli port Kopenhagi, stając w Niderlandach. Kraj ten wystąpił najskromniej ze wszystkich państw europejskich, rząd bowiem jego nie wyasygnował ani grosza na urządzenie pawilonów i transport okazów. Zaledwie więc czterech wystawców własnym kosztem zajęło niewielki kącik, zapełniając go wyrobami z gliny i przyborami kościelnymi.

Na tem kończę przegląd parteru. Opis przechadzki mojej po galerjach pierwszego piętra odkładam do przyszłego listu z następujących powodów: *Primo*—za wiele tam okazów, by można było zbyc je kilkoma słowami; *secundo*—sąsiedzi moi prowadzą wciąż jeszcze ożywną gawędę, która odrywa mnie od pióra i papieru.

— Największe tam dziwo—opowiada kum Bartłomiej—to młyn taki, co żebyśta dziesięć kościołów jeden na drugi wpakowali, to jeszczebyśta do wierzchu nie dosięgli.

— Patrzajta! A co oni na tym młynie mieli?

— Nie nie mieli ino ludzi woża w takich karach⁴⁾ jak na żeleźnicy. Ja sam jeździłem, bo rychtyg stoję se raz z łopatą a tu jeden ajrys⁵⁾, co ze mną pracował, przychodzi i peda, co młyn próbują, jazda fraj. Z początku, to iść nie chciałem, ale myślę se: jazda fraj, inni idą, bez co ja nie mam iść—tóm posedł.

Póki młyn stał, to nie, ale jak maszyna zaczęła turkotać, a kara jechać do góry, to ci mi nogi zadęgotowały jak w frybrze. Chciałem wyskoczyć, ale gdzie! Jużemy z jakie sto łokci po nad ziemią byli i ciągiem wyżej jedziemy. Pedał wam, wszystko się we mnie przewróciło i poszło z brzucha do dółka, z dółka do gardła, a z gardła na ziemię, ażem siad na stołku i oczy zamknął.

— Dziej się wola Boża, myślę, ale jak wiatr gwiźnie, to te kary wszystkie ulecą i nam gnaty polamają.

Z owego strachu, to nawet nie wiem, jakeśmy na ziemię zjechali. Chwalić Boga, szczęśliwie. Ale drugi raz i za dziesięć talarów nie pojechałbym.

Takie to dziwy są na tym wordsferze⁶⁾.

— Bóg zapłać, kumie. Takeście nam wszystko mądrze opowiedzieli, co i talara ju szkoda na pojechanie. Lepiej dla baby na trzewiki.

— Racyja, kumie. Bywajta zdrowi!

Stefan Barszczewski.

⁴⁾ Car—wagon.

⁵⁾ Irish—irlandczyk.

⁶⁾ Worldsfair—wystawa światowa.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dzisiaj: „Ostatni grosz” i „Stadla paryskie”. poniedziałek: „Ostatni grosz” i „Stadla paryskie”, we wtorek: „Brahma” i „Tańce perskie”, we środę: „Wicek i Wacek”, we czwartek: „Przechodzeń” i „Stadla paryskie”; w piątek: „Halka”; w sobotę: „Mateczka” (pierwszy raz); w niedzielę: „Mateczka”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Ptasznik z Tyrolu”; w poniedziałek: „Weseli spadkobiercy”; we wtorek: „Weseli spadkobiercy”; we środę: „Weseli spadkobiercy”; we czwartek: „Piękna Helena”; w piątek: „Weseli spadkobiercy”; w sobotę: „Weseli spadkobiercy”; w niedzielę: „Piękna Helena”.

= Ze sztuki.

* Na czasową wystawę sztuk pięknych w Wilnie, organizowaną staraniem tutejszego Salonu artystycznego, dotąd nadesłano 107 dzieł.

Wśród artystów, biorących udział w pomienionej wystawie, widzimy prace: prof. W. Gersona, Fr. Żmurki, Fr. Kostrzewskiego, K. Alchimowicza, F. Cichockiego, K. Mireckiego, Emilji Dukszynskiej, M. Gażycowej, A. Kanigowskiej, Z. Stankiewiczówny, E. Lindemana, L. Szpadowskiego, St. Masłowskiego, M. Smirnowa, J. Owidzkiego, J. Bredowa i w. in.

Na wystawie tej, oprócz rzeźb, rysunków, szkiców i dzieł z zakresu malarstwa czystego, znajdować się będzie wiele okazów z działy malarstwa stosowanego, a więc malowanie na różnych materjach, na porcelanie i marmurze, imitacje gobelinów, wreszcie inkrustacje i różne przedmioty, wykonane sposobem wypalania.

Otwarcie wystawy nastąpi w d. 1-ym września.

= Zegar geograficzny.

Jeden z tutejszych cichych a skromnych pracowników na polu mechaniki i zegarmistrzostwa wynalazł świeży model zegara, którego konstrukcja odznacza się nie tylko zupełnie nowym pomysłem, ale i zadziwiającą dokładnością.

Zegar stanowi zwykły globus ziemski, używany powszechnie przy nauce geografii.

Wnętrze globusa mieści werk zegarowy, a nadto własnego wynalazku mechanizm, który, na wzór obrotu kuli ziemskiej naokoło osi, powoduje obrót globusa i tym sposobem wskazuje godziny, kwadransy i minuty, wyznaczone na równiku.

Oprócz zwyczajnego miejscowego czasu, zegar ten jednocześnie wskazuje czas i godziny na całej kuli ziemskiej, a to przy pomocy południka danej miejscowości.

Nad globusem mieści się słońce i gwiazdy.

Przy pomocy dwóch pierścieni, osadzonych pod spodem widzimy rozmaite położenia ziemi w każdej porze roku, a nadto długości dnia i nocy.

Nakręcanie zegara do chodu, dzwonienie, budzenie i regulowanie odbywa się za pośrednictwem dwóch śrubek, umieszczonych na biegunach globusa.

Zegar geograficzny został już opatentowany na cesarstwo, Niemcy, Austrię i Francję.

Wynalazek ten jest eksploatowany przez firmę tutejszą Zyg. Rub. i S-ka i wykonywany wyłącznie tylko przez siły miejscowe.

= Kanalizacja i wodociągi.

Roboty kanalizacyjne, pomimo niedostatecznego dowozu cegły modelowej, postępować będą bez przerwy w tygodniu bieżącym w oddziale inż. Sokala, obejmującym ul. Solną, Orlą, Długą, Smoczą i Ogrodową.

Z kanałów tych najprędzej ukończony będzie kanał na ul. Orlej, gdzie wszyscy właściciele posesyj oświadczyli gotowość łączenia swoich zabudowań z kanałem.

Początek, jak zwykle, robi pani Anna Scheiblerowa, której domami zawiaduje budowniczy, p. Lilpop.

W oddziale inż. Krzyżanowskiego prowadzone być mają roboty na ul.: Bagno, Placu Grzybowski, Wspólnej, Hożej, Żelaznej, Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej.

Rozprowadzanie sieci rur wodociagowych postępować będzie na ul.: Miedzianej, Wroniej, Siennej, Placu Witkowskiego, Górnej, Szarej, Okrag, Rozbrat, Placu Mirowskim i Jerozolimskiej od nru 85-go do rogatki.

Roboty pod arkadami zamku prowadzone są również.

Połączenia rur z kanałami projektowane są w tygodniu bieżącym tylko dwa, tj. na rogu ul. Wolność i Okopowej oraz Żelaznej i Chłodnej.

We wtorek odbędzie się ostateczna próba nowej drugi.

Przy próbie tej, która ma się zacząć o godzinie 7 1/2 rano, obecny będzie także główny inżynier kanalizacji, p. W. H. Lindley, wraz z zastępcami swoimi: pp. J. Lindleyem i radcą Grotowskim.

Dzięki staraniom, poczynionym przez właścicieli

fabryk na szosie Grochowskiej, naprawa tej ważnej arterji komunikacyjnej postępuje szybko.

Połowę szosy oddano już w tygodniu ubiegłym do użytku, druga zaś połowa wykończona będzie prawdopodobnie na dzień 26-ty b. m.

Główny inżynier kanalizacji i wodociągów zabawi jeszcze przez tydzień bieżący w naszym mieście.

= Języki obce.

Ze względu, że zajmujący ważniejsze posady urzędnicy poczt i telegrafów obowiązani są znać języki obce, a zwłaszcza francuski i niemiecki, główny zarząd poczt i telegrafów, w celu ułatwienia urzędnikom swoim poznania tych języków a tem samem otwarcia im pola awansu na lepsze stanowiska, postanowił sposobem próby zorganizować przy zarządach pocztowo-telegraficznych kursy wykładów francuskiego i niemieckiego.

Sluchaczami tych kursów mogą być urzędnicy poczt i telegrafów różnych stopni, jako też i osoby, dopuszczane do obznajmiania się ze służbą pocztowo-telegraficzną.

Nietylko urzędnicy zarządów pocztowo-telegraficznych uczęszczać mogą na wykłady języków obcych, lecz i ci z urzędników prowincjonalnych, którzy wystąpią w tym celu z odpowiednimi podaniami.

Ci ostatni czasowo translokowani będą do zarządu okręgu, z tym wszakże warunkiem, aby wyjazd ich nie narażał normalnego biegu służby w urzędach, w których stale pracują; aby urzędnicy tymczasowo przeniesieni do zarządów okręgowych, oprócz uczęszczania na wykłady, spełniali swe obowiązki służbowe na równi z urzędnikami stałymi tych zarządów i aby w czasie tych delegacji nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia dodatkowego.

Kursy języków obcych trwać mają od roku do półtora bez przerwy, lekcyj zaś w ciągu tygodnia ma być o ile można najwięcej.

Godziny wykładów wyznaczać będzie naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego, bacząc, aby wykłady nie przeszkadzały sluchaczom w spełnianiu obowiązków służbowych.

Komisje egzaminacyjną stanowić ma naczelnik okręgu i urzędnicy zarządu, dokładnie znający języki obce; stopni ma być 5, i ci, którzy na egzaminie otrzymają trójki i wyżej, uważani będą za dostatecznie przygotowanych, z mniejszymi zaś stopniami świadectw nie otrzymają.

Wykładać języków obcych urzędnikom poczt i telegrafów mogą nauczyciele tych języków w miejscowych zakładach naukowych, urzędnicy zaś okręgów pocztowo-telegraficznych, gruntownie znający języki francuski i niemiecki, mogą zajmować się wykładem tylko na mocy oddzielnego pozwolenia naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafów.

W celu rychłego wprowadzenia w życie powyższego projektu, naczelnicy okręgów pocztowo-telegraficznych niezwłocznie mogą przedstawiać głównemu zarządowi opinie co do kosztów na wynagrodzenie wykładających oraz inne wydatki związane z organizacją kursów.

= Przyrząd ratunkowy.

W szkole pływania p. Graffa, przy wale praskim, odbyła się wczoraj próba przyrządu ratunkowego dla tonących, sprowadzonego przez p. Schmelzera, celem nadania aparatowi możliwej popularności.

Przyrząd składa się z kilku połączonych w jedną całość woreczków kauczukowych, zamkniętych odpowiednio.

Do woreczków wssypuje się pewna ilość chemikaliów, zalewa się mieszaniną wodą i otrzymuje się w ten sposób rodzaj pasa, wydętego mocno gazem, wytworzonym przy łączeniu się zawartych w woreczkach ingredjencyj.

Przedstawiony wczoraj w szkole p. Graffa pas ratunkowy utrzymywał na powierzchni wody bez zarzutu zarówno pływaków wytrawnych, jak młodzieńców, nie mających o kunsztach pływackim pojęcia.

Przyrząd jest lekki, elegancki, zajmuje niewiele miejsca, może utrzymać na wodzie dorosłego człowieka w ciągu 60 godzin bez odnawiania ładunku proszków skombinowanych, wreszcie kosztuje około 15 rs.

= Z Wisły.

Stan wody w Wiśle stóp 10 cali 8.

Woda w dalszym ciągu opada.

= Przy pracy.

Za rogatką wolską, pracujący w cegielni Milberga, Jakób Grudziński, przy ładowaniu cegły został przygnieciony stertą gotowego wyrobu.

G. ze złamaną ręką i obojętnie odwieziono do szpitala.

= Nagły obłęd.

W dniu onegdajszym pracownica fabryczna, Barbara Kleberowa z Brudna, w czasie pogrzebu męża, nagle wpadła w furję.

Lekarze stwierdzili obłęd umysłowy.

= Usiłowanie samobójstwa.

Wczoraj, około godz. 4-ej po południu, służąca, Józefa Gutowska, zamieszkała pod nrem 6-ym przy ulicy Wspólnej, w zamiarze pozbawienia się życia wyskoczyła z okna drugiego piętra.

G. poniosła ciężkie obrażenia.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy, odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym o godz. 4-ej po południu, stróż kolei wiedeńskiej, 48-letni Stanisław Górski, zamieszkały pod nrem 10-ym przy ulicy Karolkowej, przechodząc przez nową rogatkę usiadł i umarł.

Podobno był on już przedtem słaby.

Ciało G. przewieziono na stację towarową.

= Drobný ogień.

Wczoraj, o godz. 2-ej i pół po południu, przy ul. Nowolipie pod nrem 28-ym, w mieszkaniu Makea Michalczyka, zapaliły się nie wybrane z za szybru sadze, a ztąd płomienie przedostały się do komina i wybuchnęły nad dach.

Zawiadomiony telefonem ze szpitala ewangelickiego oddział I-szy nalewkowski, wysłał kominiarzy, którzy ogień w zarodku stłumili.

+ Egzaminý wstępne w rządowej szkole realnej w Kaliszu, przeniesionej z Włocławka, rozpoczną się w dniu 28-ym b. m., zaś wykłady w dniu 13-ym września r. b.

+ Dom pracy.

Projekt założenia domu pracy dla żebraków w Lublinie niedaleki jest już urzeczywistnienia; zależy bowiem obecnie od wynalezienia odpowiedniego lokalu, czem zajmuje się magistrat miejscowy.

Składki, zbierane co miesiąc od protektorów projektowanej instytucji, składane są na ręce wybranego kasjera, prezesa miejscowej izby obrachunkowej, który je kapitalizuje.

Skoro znajdzie się lokal, a fundusz zebrany wystarczy na otwarcie domu pracy, żebractwo uliczne zostanie usunięte zupełnie, ponieważ w nowej instytucji znajdzie się zatrudnienie nawet dla starców i kalek.

Żebraków, spotykanych na ulicy, policja osadzać będzie w domu przytułku i pracy.

+ Ceny ziemi.

Ceny ziemi w pow. sokołowskim w ostatnich czasach podniosły się nieco.

Za włókę żądają 2,300 rs. do 3,000 rs.

Przed kilkunastu dniami p. Franciszek Grzymała, b. właściciel Ryty i Olechny, nabył od p. Stanisława Rzewuskiego folwark Hilarów.

Dotychczasowy właściciel folwark Hilarów, mający 20 włók obszaru, dobrze zagospodarowany, nabył przed kilku laty, płacąc po 2,000 rs. za włókę.

Przyczyną sprzedaży była ta okoliczność, że p. Rzewuski, posiadając obszerne dobra Łazów, Padarew i Wymysły w pow. sokołowskim i znaczną dzierżawę w dobrach Rudzkich za Bugiem, nie mógł zarządzać zbyt odległym folwarkiem.

+ Chmiel.

Przemysł chmielarski w okolicy Kalisza upowszechnia się coraz bardziej.

Przed laty kilku zajmowali się tam uprawą chmielu głównie koloniści niemieccy i zaledwie kilku ziemian; podczas gdy obecnie plantacje kilkunastu, a nawet kilkudziesięciomorgowe nie są tam rzadkością.

W r. b. kilku agentów z Norymbergi i Monachjum przybyło do gub. kaliskiej dla zakupu większych partij chmielu, którego zbiór za granicą wypadł niezbyt pomyślnie.

W r. z. p. Sandelman założył pod Kaliszem wielką suszarnię i prasownię chmielu.

+ Wielbłądy w rolnictwie.

Próby użycia wielbłądów w gospodarstwie rolnem, zamiast koni i wołów, zarządzono już w majątku Strokowo około stacji Popielnia.

Sprowadzono tam 18 wielbłądów.

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez zarząd tego majątku, można wnioskować, że wielbłądy pracują wybornie, a utrzymanie ich jest stosunkowo bardzo tanie, gdyż zwierzęta te nie potrzebują owsa.

Wielbłąd orteuburski w Kijowie kosztuje rs. 60 do 70-ku.

O próbach, zarządzonych z wielbłądami w innych majątkach w kraju południowo-zachodnim, dotąd nie ma wiadomości.

+ Echo prowincjonalne.

Kasa przemysłowców łódzkich w d. 8-ym b. m., a więc w miesiąc po otwarciu, liczyła 56-ku członków i wydała w tym czasie pożyczek na sumę 1,075 rs.

Kapitał rezerwowý w d. 8-ym b. m. wynosił rs. 56, udziały członków rs. 1,026, kapitał lokowany rs. 468, dochód z procentów rs. 16, wpływ na koszty administracji rs. 16.

Udziały zadeklarowane członków oraz wkłady oszczędnościowe członków wpływają zwolna, zapewne z powodu sezonu ogórkowego.

Stan zdrowia p. Alfonsa Parczewskiego, prezesa Towarzystwa muzycznego w Kaliszu, znacznie się poprawił.

W Kaliszu uczta żegnana odjeżdżających do Cesarstwa urzędników sądowych, pp.: Bruśnickiego i Kruszwica.

Pierwszy otrzymał posadę towarzysza prokurato-

ra we Włodzimierz, drugi sędziego śledczego w gub. pszkowskiej.

Z Łęczycy donoszą, że projektowane tam przedstawienie amatorskie nie może dojść do skutku z powodu niesnasek.

Za to powstał tam projekt urządzenia koncertu amatorskiego na korzyść jednego z uczniów konserwatorium warszawskiego, celem umożliwienia mu dalszego kształcenia się w muzyce.

Obecnie jedyną rozrywką towarzystwa w Łęczycy jest wint.

W Kielcach w sobotę i niedzielę odbyły się dwa przedstawienia trupy prowincjonalnej, złożonej z pięciu aktorów i jednej tylko aktorki, p. Michalskiej, dane celem przyjazdu z pomocą małemu towarzystwu.

Dochód wynosił 60 rs.; aktorzy wyjechali do Ojcowa.

Dotkliwa bieda, niewygody itd., na jakie trupa ta była przez kilka tygodni narażona, nie odstrasza jednakże aspirantów od sceny, bowiem w Kielcach przyłączyły się do niej dwie kobiety, które, jak zaznacza *Gazeta kielecka*, zadebiutowały z sukcesem, niekoniecznie dobrym.

Jeden z ziemian powiatu olkuskiego zakłada w Sosnowicach sklep spożywczo-gospodarski.

Obok dworca kolejowego w Kielcach powstanie wkrótce drugi tartak parowy, który buduje p. Nowak, właściciel obecnie funkcjonującego tartaku.

Pan Bucholtz ma urządzić w Lublinie nowe przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny; stanie się to jednakże zapewne dopiero po wyjeździe cyrku, z którym konkurencja w tem mieście jest bardzo trudna.

Na granicy w pow. biłgorajskim, w punktach: Paśnicka, Łomy i Wola Olszańska, zbudowane będą nowe zabudowania dla straży celnej, na co skarb państwa przeznaczył rs. 11,600.

+ Echa konińskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 15-ym sierpnia:

„Od niedawna grasuje u nas szajka złodziejska, która od czasu do czasu dopuszcza się w mieście i w okolicy śmiałych kradzieży z włamaniem.

W Słupcy nawet okradziono magazyn tamecznej komory celnej i zabrano za kilka tysięcy rubli towarów skonfiskowanych.

Po energicznych poszukiwaniach udało się policji ująć, jak się zdaje, hersztą tej szajki w osobie niejakiego Stefaniaka, 25-letniego silnego bardzo chłopca, który za różne sprawy już kilkakrotnie więzienie odsiadywał.

Zaskoczony zniemacka w krzakach nadbrzeżnych schwycił dwóch strażników i chciał ich wciągnąć do rzeki, co mu się z jednym udało.

Dopiero pomoc pięciu nadbiegłych strażników położyła tamę wybrykom zuchwałego rzezimieszka.

Wywóz siana przybiera u nas niebywałe dotąd rozmiary.

By dać choć przybliżone tylko pojęcie o wywozie, dość powiedzieć, iż tygodniowo przez jedną tylko granicę słupską przechodzi przeszło tysiąc farnalek siana.

Cała szosa nieraz zawałona sianem, a trwa to już od miesiąca przeszło.

Doroczny odpust dzisiejszy w Licheniu i w r. b. zgromadził przeszło 10,000 pobożnych, z rozmaitych stron kraju przybyłych.

W Międzyzlesiu (4 wiorsty od miasta oddalona osada) pożar zniszczył pięć osad włościańskich.

Z pomocą pośpieszyła straż nasza z pomocnikiem naczelnika, p. Maurynem, na czele, dzięki czemu ogień groźniejszy nie przybrał rozmiarów.

Na wyborach do straży ogniowej na naczelnika powołano ponownie p. Zachertę, inżyniera powiatowego, większością 96 głosów, na pomocnika zaś ponownie dotychczasowego pomocnika p. Mauryna.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 18-ym b. m. pisze:

Dziś zrana urzędnicy składu filjalnego Towarzystwa akcyjnego Izr. K. Poznańskiego, przyszedłszy do zajęcia, spostrzegli duży otwór w suficie i pewien nieład przy biurku zarządzającego składem, p. Warszawskiego.

Po bliższem obejrzeniu przekonano się, że szuflada od biurka była oderwana; w szufladzie okazał się brak kilkudziesięciu rubli.

Jednocześnie spostrzeżono, że drzwi szafy ogniotrwałej są podziurawione, lecz nieotwarte.

Otwór w suficie powadzi do gabinetu adwokata przysięgłego, p. Adolfa Kohna, którego mieszkanie znajduje się po nad składem.

Ze śladów w gabinecie widać, że złodzieje ztamtąd przewiercili otwór i po firance, zdjętej z okna, opuścili się do składu.

Adwokat Kohn wyjechał na pewien czas z Łodzi, gabinet był pozostawiony do rozporządzenia jego dependencji, niejakiemu H., który wczoraj jeszcze o godzinie 11-iej tam się znajdował.

Policja aresztowała go, przyczem stwierdzono, że H. był już karany za kradzież pieniędzy u przemysłowca tutejszego, Józefa Rychtera.

We wsiach, w obrębie gubernji piotrkowskiej położonych, w ciągu pierwszej połowy lipca r. b. wydarzyło się osiem pożarów od pioruna.

We wsi Krzepczowie piorun uderzył w kościół, a pożar, z tego powodu wynikły, zrządził na rs. 500 szkody.

Znowu mamy zbrodnię z zazdrości.

Niejaki Janiszewski romansował z żoną robotnika, Piotra W.

We środę „on” i „ona” udali się do szynku Nowaka przy ul. Jarzewskiej.

Gdy się raczyli sam na sam, obok szynku przechodził W. i spostrzegł czułą parę.

Nie powiedziawszy ani słowa, oddalił się o kilka kroków od szynku i ukrył się za węglem sąsiedniego domu.

Wkrótce potem Janiszewski wyszedł na ulicę, lecz w chwili, gdy zaczął się żegnać z kochanką, wyskoczył z z węgla W., rzucił się na Janiszewskiego i zadał mu nożem cios w pierś.

Uderzenie było śmiertelne.

Zazdrosnego męża aresztowano.

Wczoraj poderzwał sobie gardło brzytwą mieszkaniec tutejszy, Józef Jakubowski.

Wypadek spostrzeżono zaraz i zawezwano lekarza, który uratował od śmierci desperata.

Przyczyną targnięcia się J. na własne życie były niesnaski małżeńskie.

+ Tragiczna śmierć.

Z Tyflisu donoszą do gazet moskiewskich o tragicznej śmierci dra J. Zielińskiego, tamtejszego lekarza gubernjalnego.

Dr. Z., poszedłszy, w d. 13-ym lipca, z synem i ze znajomym, panem J., w góry na polowanie, w powrocie do domu, o godz. 11-iej w nocy, przez nieuwagę wpadł w kotłnię i runął w przepaść.

Nieszczęśliwy, z roztrzaskaną czaszką do rana przeleżał nieprzytomny, a gdy z Tyflisu przybiegła pomoc, skonał w strasznych męczarniach.

+ Pogłoska.

Gazeta lubelska powtarza sensacyjną pogłoskę, krążącą w Lublinie oraz w pow. hrubieszowskim.

Oto zmarły niedawno oficyalista dóbr Białopole, miał zebrać przed śmiercią, iż to on zamordował przed laty właściciela tychże dóbr, s. p. Mieczysława Kicińskiego.

O zbrodnię tę poszlakowani byli trzej włościanie z Białopola, którzy też skazani zostali do ciężkich robót.

+ Pożar.

Przed kilku dniami szerzył się groźny pożar w Szydłowcu, w gub. radomskiej.

W niedzielę, około godz. 11-iej w nocy, wybuchł ogień w jednej ze stodół mieszczących, położonych za cmentarzem.

Brak narzędzi utrudniał akcję ratunkową, tem więcej, iż mieszkańcy wobec klęski potracili głowy.

W krótkim przeciągu czasu ofiarą płomieni padło 15 stodół, wypełnionych zbożem.

Straty oceniają na sumę przeszło rs. 15,000; przeszło połowa nie była ubezpieczona.

Krąży pogłoski, iż ogień został podłożony.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go sierpnia otwarty będzie pensjonat przy gimnazjum męskim radomskim. Opłata od ucznia wynosi rs. 200 rocznie i rs. 10 jednorazowo. Uczniowie zamiejscowi, nie mający blizkich krewnych w Radomiu, muszą obowiązkowo prze-mieszkować w pensjonacie.

— D. 21, 22, 23 i 24-go sierpnia odbywać się egzaminy wstępne w progimnazjum męskim pułuskim. W pierwszej klasie niema miejsc wolnych.

— D. 21-go sierpnia, w magistracie m. Gostynina, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu kasy miejskiej gostyńskiej z opłat targowych, jarmarcznych i kopytkowych od rs. 926 kop. 33; wadium rs. 92 kop. 63.

— D. 21-go sierpnia, o godz. 12-iej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja: 1) na budowę i naprawę w r. b. mostów i kanałów na traktach ziemskich w powiecie błońskim od rs. 4286 kop. 34 (wadium wymagane rs. 429); 2) na odbudowanie mostów na trakcie żychnińsko-sannickim w powiecie gostyńskim od rs. 2899 kop. 68 (wadium rs. 290).

ZE ŚWIATA.

× Koncert na wyścigi. W świeżo wydanym pamiętniku opowiada Ernest Legouvé o oryginalnym koncercie, wykonanym na wyścigi niejako przez Malibran i Thalberga: „W czasie obchodu powtórnych jej zaślubin poprosiła Malibran Thalberga, znajdującego się w gronie zaproszonych, aby co zagrał. „Ja miałbym się dać słyszeć przed panią—odparł muzyk—nigdybym się na to nie odważył. Przytem tęsknię za śpiewem pani.” — „Ależ ja śpiewać nie będę—broniła się artystka.—Dziś nie jestem Malibran, ale zwyczajną, wolną od trosk i kłopotów kobietą, szukającą wytchnienia. Daj mi go pan muzyką swoją.” — „Dobrze, ale po jej śpiewie.” — „Kiedy czuję, że będę okropnie śpiewała.” — „Tem lepiej dla odwagi mojej.” — „A więc dobrze, masz pan, czego chciałeś” — i zaśpiewała rzeczywiście, jak przepowiedziała: okropnie. Thalberg, który

się w tym dniu nie żenił, siadł z kolei do fortepianu i do był z niego wszystko, czem odznaczała się prześliczna gra mistrza. W ciągu gry tej zwolna ożywiła się twarz artystki. Oczy jej rozpromieniły się, usta drżały, a gdy Thalberg skończył, rzekła: „Cudownie. Ale teraz na mnie kolej.” I jąła śpiewać z takim przejęciem się, że wzruszony muzyk stanął, jak wryty, od czasu do czasu powtarzając tylko: „O, pani!... pani!...” Gdy ostatni ton śpiewu przebrzmiał, Thalberg porwał się z miejsca, wołając: „Teraz kolej na mnie!” Ci tylko, którzy go tego wieczoru słyszeli, całą potęgę talentu jego poznali. Malibran pod koniec gry jego głośnem wybuchnęła łkaniem i wybiegła z pokoju. Po kilku jednak minutach wróciła; z podniesioną dumnie głową, z roziskrzonymi oczyma, rzekła: „Teraz kolej na mnie!” — i zaśpiewała jedną, dwie, trzy, cztery pieśni kolejno, szaleńcem niemal śpiewaczem przejęta. Śpiew przerwała dopiero, gdy po twarzy Thalberga jąły spływać łzy strumieniem.

× Burzliwe posiedzenie. Na jednym z ostatnich posiedzeń rady prowincjonalnej w Katanii wystąpił radca Vaccaro z oskarżeniem kolegi swojego, adwokata Perrota, o lekkomyślne wyjawianie tajemnic rady. Adwokat oskarżenie to odparł energicznie i dał do zrozumienia, iż kolega Vaccaro cierpi na lekkie pomieszanie zmysłów. Od słowa do słowa doszło do wymiany epitetów tej miary, co: „klameca! niepoń! osieł!” i t. p. i, zanim członkowie rady zdążyli się opatrzyć, sprzeczka zamieniła się w bój otwarty. Książki, kałamarze, popielniczki i kapelusze były przelatywać po sali, niby meteory, wobec zdziwionych tem do tego stopnia widzów, iż narazie niemymi pozostali świadkami walki. Po zużyciu pocisków mniejszego kalibru, przeciwnicy chwycili za krzesła, szczęściem jednak obecni zdążyli na czas rozbroić ich i przywieść do opamiętania. Następstwem burzliwego *intermezza* był pojedynek na pałasze, w którym adwokat Perrotta otrzymał lekką ranę w ramię. Po odbytych pojedynku przeciwnicy od-mówili pogodzenia się z sobą.

× Małżeństwo w Birmie. Dzienniki angielskie, opierając się na sprawozdaniach urzędowych, ciekawe podają szczegóły o małżeństwie w Birmie. Mniej one tu są liczne, niż w Indjach, a to z przyczyny, iż niema tu zwyczaju zawierania ślubów między dziećmi. W Birmie główną pobudką małżeństw bywa miłość (szczęśliwy kraj!), a jednak znacznie więcej ich się kojarzy, niż w Europie. Łatwiej bo też tu zawierać związki i rozwiązywać je. Nędza nieznana tu jest prawie wobec łagodnego klimatu i łatwego zaspokajania potrzeb życiowych. Młoda para z jednym garnkiem śmiało może rodzinę zakładać. Bambus wszędzie dostarcza materiału budowlanego, opałowego, a nawet i pożywienia dostarcza. Kobieta przyczynia się tu zazwyczaj do utrzymania domu, czem wyrobiła sobie stanowisko niezależne. Zgodnie ze starym buddyjskim zwyczajem, mężowi nie wolno bez przyzwolenia żony rozporządzać dobytkiem, wspólnymi siłami zdobytym. Zwykle zawierane bywają małżeństwa między 15-ym a 20-ym rokiem. Większość birmanów posiada jedną tylko, a rzadko więcej, niż dwie żony. Pierwszą wybiera mąż za młodu, a za jej radą i przyzwoleniem następne. Łatwość w przeprowadzaniu rozwodów jedną z głównych jest przyczyn, ograniczających wielożenstwo. Strona, żądająca rozwodu, zabiera swoją część dobytku i na tem koniec; pozostała udziałem jest strony drugiej i dzieci. Opinia sama sprzeciwia się zbyt częstemu przez mężów porzucaniu żon, a to tym sposobem, że szanująca się birmanka niechętnie wchodzi w związki z mężczyzną, który już kilka przedtem żon posiadał.

BANKI MYDLANE.

Prawdziwy i nieprawdziwy.

Dziadzio staruszek, kościsty okrutnie, bierze wnuczka na kolana i zaczyna udawać konia w galopie.

— Hop! hop! hop! Cóż, podoba ci się jazda?

— Bardzo, dziadziu—odpowie wnuczek szczerze—ale na osie prawdziwym ja jeździć wolę.

*

U doktora.

Pacjent, skrzywiony okrutnie, stawia się przed obliczem lekarza.

— Co panu?

— Spadłem z obłoków.

— Co???

— Tak. Jestem mechanikiem teatralnym.

*

Dobry „ziew”.

Co za upał! Nieczem ogień

Z rozwartego paszczy piekła.

Wodę w rzece zagotuje

Atmosfera taka wściekła!

Upał wielki w mieście, w polu

I w cieniściej nawet kniei.

Najgoręcej jednak pono

Tu, w wagonie, na kolei.

Jak wiadomo, upał nuży,

A znużenie do snu zmusza,

Pani tedy, jadąc z mężem,

Wpadła w sieci Morfeusza.

Na ramieniu pana pani

Wspariszy główkę w pieszczotliwej

Pozie, drzemie. Wtem ją budzi

Świst maszyny przeraźliwy.

Więc przeciera oczy pani,

Sądząc, że już jest u celu,
Nagle pyta: „Mój mężulku,
My wjeżdżamy do tunelu?”
To nie tunel — mąż odrzucił —
Zle zaspane widzi oko:
To nasz sąsiad naprzeciwko
Ziewa sobie tak szeroko...”

Fraszki.

W czerwcowy wieczór wspaniały
Puściłem wodze marzeń;
Nade mną gwiazdy migotały
Na szafrowym sklepieniu.

Marzyłem śmiało i długo:
O wszechpotęgę człowieka,
Co zbrodnia, co jest zasługa,
I co w przyszłości nas czeka.

Wtem, kiedy kreśliłem plany,
Jakby świat zniszczyć do skrawka...
Skoczyłem, jak opętany:
W nos mnie ugryzła szczypawka.

M. Rodół.

— Dnia 3 sierpnia zawarty został związek małżeński w m. Brześciu Litewskim pomiędzy p. Władysławem Niepokojczyckim, obywatelem ziemskim, a panną Marią Kropiwnicką córką Mikołaja i s. p. Zofii z Olszańskich obywateli m. Brześcia Litewskiego. Szczęść Boże młodej i dobranej parze! 3420

Nekrologja.

† S. p. JÓZEF KRÓLIKOWSKI,

urzędnik magistratu m. Warszawy,

opatrzony sw. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 18-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 66.

Pograżona w ciężkim smutku siostra z rodziną zapraszają kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny przy ulicy Leszno, w dniu 21-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 11-iej przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

—3450—

† S. p. Marja z Głogowskich WASOWICZ,

żona urzędnika dr. żel. w.-w., zakończyła życie w dniu 17 sierpnia r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 27. Pograżeni w głębokim smutku: mąż z dzieckiem, matka i siostry zapraszają na wyprowadzenie zwłok dnia 20-go b. m., w niedzielę, o godz. 4-iej po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —3449

Z Petersburga.

W Petersb. wiedz. czytamy:

„Zastosowana przez rząd niemiecki nagła podwyżka cła od większości przywożonych z Rosji towarów o 50% dotyczy, pomiędzy innymi, budulcu, którego wywóz do Niemiec stanowi 40% ogólnej sumy importu. Co się tyczy wpływu wzmiarkowanej podwyżki towaru drzewnego, to *Torg. prom. gaz.* zwraca uwagę na pewną osobliwość, tę mianowicie, że nagła zmiana cła zastaje towar nie w chwili jego wysyłania, lecz podczas drogi na rzekach zachodnich, gdzie praktykuje się system łączenia drobnych tratw na przystaniach w tych miejscach, od których rzeki stają się splawnymi. Na przystaniach tych drzewo sprzedawane bywa komisjonerom zagranicznym, a następnie idzie wodą wprost do Gdańska, Królewska, Memla, Tyłży itd. Ciecze drzewa budulcowego odbywa się zimą, a sporządzanie tratw na wiosnę, to znaczy, że tegoroczne transporty przygotowane zostały u nas wtenczas, kiedy taryfa rusko-niemiecka wynosiła za 100 kilo 20 fenigów od drzewa nieobrobionego, t. j. 1.011 kop. met., gdy dziś cło wynosi już 1.517 kop. met. Wobec takiej okoliczności, jest rzeczą nader ważną w interesach przemysłu leśnego nadać tego rodzaju przemysłowcom pewne ulgi realne, które dałyby im możność skierowania drzewa do innych punktów bez zbitych strat. Środek taki istotnie zastosowany został, a polega on na znacznym obniżeniu taryf kolejowych. Te taryfy kolejowe, obliczone w stosunku $\frac{1}{120}$ kop. od puda i wiorsty, wchodzi w życie od d. 19-go b. m. od głównych przystani na rzekach zachodnich do Rygi i Libawy. Wybór tych punktów zrobiony został w tym celu, aby zapewnić kupcom drzewa dostawę towaru do głównych punktów handlowych, takich np. jak Ryga, gdzie przy znacznym obrocie materiałami drzewnymi z łatwością może się zdarzyć sposobność korzystniejszego zbytu towaru. Ta zmiana kierunku drzewa może być istotnie osiągnięta obecnie, ponieważ przy zastosowaniu stawki w ilości $\frac{1}{120}$ kop. otrzymuje się takie opłaty przewozowe do Rygi i Libawy, które odpowiadają w przybliżeniu kosztom spławu od głównych przystani (na Niemnie itd.) do najbliższych portów niemieckich plus cło podwyższone, licząc w kopiej-

kach kredytowych (według kursu 157 r. kred za 100 r. w złocie) od puda. W rezultacie otrzymujemy następujące opłaty, ogłoszone świeżo w *Zbiorze taryf* (nr. 449), do Libawy i Rygi w kopiejkach za pud: od Janowa 2.21 i 2.63, od Zalesia 3.71 i 2.68, od stacji Stolby (kolej moskiewsko-brzeska) 5.11 i 15.08, od systemu kanałów (pomiędzy Dnieprem a Bugiem) 6.22 i 6.62, od Kobrynia 6.03 i 6.43, od Niemna 3.92 i 4.03, od Pińska 5.91 i 6.01, od Słonima 4.94 i 5.05, od Grodna 3.93 i 4.33, od Kowna 2.75 i 3.15, od Małkini 5.28 i 5.68 i od Brześcia 5.65 i 6.07. Opłaty powyższe są tego rodzaju, że w pewnych wypadkach i to w kierunkach najgłówniejszych są nawet niższe od frachtów rzecznych z dodaniem cła, np.: fracht z clem od Kowna do Memla wynosi 3.39 kop. kred., taryfa zaś od tegoż punktu do Libawy wynosi 2.75, a do Rygi 3.15; od st. Niemen fracht do Memla i cło stanowią 4.19; taryfa zaś do Libawy 3.92 i do Rygi 4.03. Co się zaś tyczy stopnia obniżenia nowych opłat w stosunku do pobieranych od 13-go stycznia 1893-go r. (już obniżonych), to obniżka ta w niektórych z powyżej wymienionych kierunków wynosi około 60%.”

W *Prav. wiestn.* znajdujemy następującą notatkę: „We wrześniu 1891-go r. wypuszczona była 3% renta złota na sumę nominalną 500 milj. franków. Wkrótce potem wobec silnego spadku cen walorów russkich w ogólności a szczególnie świeżo imitowanej renty rząd w październiku 1891-go r. nabył na swój rachunek na giełdzie paryskiej obligacje 3% pożyczki na sumę 200 milj. franków kapitału nominalnego, które następnie złożone zostały w Banku państwa na przechowanie.

„W ciągu ubiegłego od tej chwili okresu czasu z rozporządzenia p. ministra finansów sprzedane zostały częściowo na giełdzie paryskiej, częściowo instytucjom rządowym i publicznym wzmiarkowane obligacje tak, że obecnie ani w skarbie, ani w Banku państwa 3% renty z r. 1891-go wcale już nie ma.”

Nowosti przytaczają ze źródeł urzędowych następujące dane statystyczne o liczbie pożarów i ilości strat, poniesionych przez Towarzystwa ubezpieczeń w ciągu miesięcy: kwietnia i maja r. b.:

„Największa ilość pożarów w kwietniu wydarzyła się w Moskwie: 5 poż., które spowodowały str. 170,000 rs.; w Elizawetgradzie straty 250,000 rs. za zgorzały młyn; w Warszawie 2 pożary, 88,000 rs.; w Tobolsku 1 pożar, str. 55,000 rs.; w Grodnie 2 poż., str. 27,000 rs.; w gub. mińskiej 2 poż., str. 15,000 rs.; w Tyflisie 1 poż., str. 45,000 rs.; w Rybińsku, gub. jarosl. 1 poż., str. 10,000; w Enisejsku 1 poż., str. 8,000 rs. W maju: w Moskwie i gub. moskiewskiej 11 poż., str. 2,937,000 rs.; w gub. niżegorodzkiej 2 poż., str. 110,000 rs.; w Łodzi 1 pożar, straty 100,000 rs.; w Razaniu (zgorzała cała ulica) straty 200,000 rs.; w Turyńsku (gubernja tobołska) zgorzało 200 domów, straty 200,000 rs.; w okolicy Tiumentia 1 poż., str. 150,000 rs.; w Rydze 3 poż., str. 965,000 rs.; w Dwinińsku (gub. witebska) zgorzała cała dzielnica (str. 89,000 rs.); w Siolę Stawrowie, (gub. włodzim.) zgorzało 50 domów, str. 35,000 rs.; w gub. grodzieńskiej 2 poż., str. 35,000 rs.; w gub. kostromskiej, zgorzało 160 domostw po wsiach, str. 50,000 rs.; w Słonińsku 1 poż., str. 10,000 rs.; w gub. mińskiej 1 poż., str. 10,000 rs.; w m. Czausach (gub. mohyl.), zgorzało 600 domów, str. 23,000 rs.; w Wilnie 1 poż., str. 12,000 rs.; w Petersburgu Towarzystwa ubezpieczeń w ciągu maja poniosły straty 69,000 rs., spowodowane 3 pożarami.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 16-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wracam z Insbruku, gdzie sobie tyrolczycy urządzili wystawę krajową. Przejrzałem ją dokładnie w dwie godziny; mała przestrzeń ładnie przystrojona, niby miniatura kraju w pudełku. A jednak nie żałowałem, że dwie noce jechał.

Wystawa — maleństwo, ale właśnie przez to bardzo pouczająca. Żadnej blagi, żadnych kosztów na pozory, żadnej przesady, ani sadzenia się. Właściwie urządzili tę wystawę nie sobie, ale dla drugich, dla obcych i to jest jej racja.

Do Tyrolu i przez Tyrol ciągną całe rzesze turystów, a ruch ten wzrósł, odkąd koleje przecinają całe przepyszne Gesäuse i Salzkammergut, a kolej arulańska ze sławnym tunelem wiedzie przez Tyrol do Bregancji nad jeziorem badeńskie, a z tamtąd dalej łądem albo wodą do Szwajcarii. Nietylko zboże i mąka austriacka, ale i podróżni mogą od tamtąd jeździć do Szwajcarii i do Francji, omijając Niemcy. Więc tyrolczycy powiedzieli sobie: turyści przybywają, więc jeżeli im urządzimy wystawę, to zapewne jeden lub dwa dni dłużej w Insbruku zabawią. Wyzyskanie danego, nie sztucznego ruchu turystów — to ekonomiczne uzasadnienie wystawy.

Nie będę opisywać całej wystawy, podobnej zresztą do

wszystkich swoich siostrzyc, ale zaznaczę jej osobliwe własności. Oto co pokazali? Przedewszystkiem wzory schronisk, domków dla turystów, pourządzanych w górach, a przytem oczywiście okazy kopalne. W tym samym celu przynęty okazali szalasy i mleczarnie alpejskie, a dalej osobny oddział pod nazwą: *fremdenverkehr*, ruch podróży, w czem główną grają rolę wzory, urządzenia hotelów i pensjonatów. Jako główne okazy bogactwa krajowego i pracy, urządzono winiarnie: na dole chłopską, na piętrze dla gości obcych, a komitet winiarski udziela wszelkich objaśnień. Łączy się z tem pszczelnictwo, wyroby z wosku, owoce, kompoty suszone, wzory suszarni i całe stawy ryb hodowanych, zwłaszcza pstrągów; wszystko to dla turystów bardzo przyjemne. Przy chatkach alpejskich okazy przemysłu domowego, głównie drzewnego, przeważnie zabawki z drzewa osikowego.

Halla przemysłowa jest, jak wszędzie, bez aren, ale i tu występują naprzód właściwości krajowe. Więc wyrób pasmanterij, ornatów, hafty i koronki; rzeźba figuralna, drewniana, postacie i grupy religijne, którei Tyrol daleki prowadzi handel, nawet murzynom w Afryce ich bożyszcza dostarcza; dalej religijne świeczki malarstwa na szkle, mozaiki, wyroby z krajowego marmuru i cementu, salami i jedwabnictwo.

I oto wszystko, czem się Tyrol przed obcemi chwali i co im poleca, jako swoje, oryginalne. Rząd przedstawił plastycznie prace górnicze, zwłaszcza sposoby zabudowania, ujęcie dzikich potoków, które corocznie olbrzymie czynią szkody; muzeum zaś technologiczne z Wiednia urządziło oddział z okazami służby technicznej dla rękodziel, więc wszelkie maszyny pomocnicze dla zastąpienia kosztownej i możolnej pracy ręcznej w każdym warsztacie.

Po za temi okazami jest tu wszystko, co zresztą na każdej wystawie bywa; każdy kraj stara się albo wszelkim potrzebom swoim sam zarządzać, albo urządzać hurtowne składy przedmiotów, których sam nie wyrabia. Więc przedsiębiorcy i kupcy wystawiają okazy z wszystkich gałęzi przemysłu — ot tak, przy sposobności, bez czego wszakże obeszłoby się, skoro to nie są okazy pracy krajowej. Ale handel korzysta z każdej sposobności dla reklamy.

Jak cały Insbruk, tak i wystawa ma wspaniałe otoczenie, naokoło panoramę wysokich gór, których podnóża schodzą niemal do całego miasta. Już i z tego względu można na wystawie przyjemnie i długo siedzieć. Było święto, roilo się od zwiedzających, ale dlatego właśnie, że święto — było obcych mało; za to przeważnie chłopi tyrolscy oglądali, radowali się i popijali wino własne, wyborne a tanie, jak barszcz.

Wreszcie muszę wspomnieć, że od dwóch lat otwarty tu jest t. zw. pierwszy, na sposób europejski zreformowany hotel Habsburgerhof. Tryngeldy bezwarunkowo zabronione, ceny umiarkowane obejmują już i usługę i oświetlenie elektryczne; ceny pokarmów bardzo przystępne; wszelkie drzwi tapetowane, zamyka się je i otwiera, leżąc w łóżku za pociągnięciem, osobna komora na rzeczy, które służba, nie wchodząc do pokoju, do oczyszczenia zabiera itd. Jest to ogromny postęp; może ten przykład podziała, bo zresztą w Austrii panuje w tej mierze dzierstwo. Ojczyzna Hofera, któremu tu właśnie pomnik stawiają, umie się starać o napływ gości. A.

Berlin, 18-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Komisja sanitarna tutejsza podaje do wiadomości publicznej, że do godziny 11½ zrana dnia dzisiejszego nie zameldowano jej żadnego nowego wypadku zakaźności lub śmierci na cholere, że mianowicie nie otrzymała wiadomości żadnej, jakoby zgodnie z twierdzeniem korespondenta *Köln. Voltzeitung* miał zdarzyć się wypadek śmierci na cholere przy Pallisadenstrasse pod nr. 26. A jednak faktem jest, że stacja choleryczna, ustanowiona w r. z. w domu zdrowia na Moabicie, znowu jest otwarta i że znajduje się tam już kilku pacjentów podejrzanych o cholere.

Ze względu na zwiększające się niebezpieczeństwo zaleczenia cholery stacja okrętowa, ustanowiona w Bremie dla wychodźców russkich, niebawem będzie zamknięta. *Danziger Ztg.* donosi nadto, że lada dzień należy się spodziewać rozporządzenia, wzbraniającego flisakom lądowania w miastach, nad Wisłą położonych.

Dzięki obfitym deszczom w ostatnich tygodniach widoki dla rolników, zagrożonych brakiem tasy dla bydła rogatego, znowu znacznie się polepszyły. W W. Ks. heskiem starosta w Worms do burmistrzów powiatowych wystosował okólnik stwierdzający, że o klęsce mowy już być nie może, że zatem jak dawniej odbywać się mogą kiermasze, muzyki itd.

Nie sprawdza się wiadomość o zgonie nagłym jeneralnego lekarza korpusu armji dr. Schradera w Ostrowie. Uległ on silnemu atakowi paraliżu. Stan jednak chorego na razie nie grozi niebezpieczeństwem. K.

Paryż, 17-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Świat naukowy poniósł niezmierzony nagrodzoną stratę w osobie dra Charcot'a. Umarł on niespodziewanie, prawdopodobnie wskutek ataku dusznicy bolesnej (*angina pectoris*) w Avallon, dokąd pojechał na wycieczkę wespół

ze swoimi dawnymi uczniami, profesorami: Debove i Strauss. Żaden z lekarzy współczesnych nie doszedł do takiej sławy i popularności, co przypisać należy z jednej strony olbrzymiej wiedzy i oryginalności prac jego, z drugiej — ich przedmiotowi. Pamiętną jest wrzawa, jaką wywołały pierwsze jego wykłady w Szpitalu Salpêtrière o histerji; jedni zachwycali się, widząc w nim twórcę nowych poglądów, inni odmawiali wszelkiej wartości badaniom i odkryciom, ale wszyscy cisnęli się na lekcje Charcota i rozchwytywali dzieła jego. Była to postać nawskroś paryska; tu urodzony w 1825-ym r., tu też przeszedł wszystkie szczeble kariery lekarskiej i był w roku 1848-ym internem szpitalnym, następnie laureatem na konkursie internów, w r. 1853-ym doktorem medycyny i szefem kliniki, w r. 1860-ym zwycięzcą konkursu agregacji, w roku 1873-im członkiem Akademii lekarskiej, wreszcie w r. 1882-im profesorem rzeczywistym chorób nerwowych. W ostatnich czasach nazwisko Charcota związane było pośrednio ze sprawą panamską z powodu, iż delegowany był przez rząd dla zbadania wspólnie z drem Brouardel'em stanu zdrowia Korneliusza Hertza w Bournemouth. Jedną z gazet puściła pogłoskę, że znakomici lekarze francuscy padli ofiarą podstępów, badali bowiem podstawioną w tym celu osobę inną, Charcot protestował i dowodami popierał, że jest to fałsz, na jednym z ostatnich posiedzeń Akademii lekarskiej wyrysował od niechcenia sylwetkę sławnego o finansisty, a kolega jego, baron Larrey, od razu poznał Hertza, podejrzanie więc o zamianę osób było najzupełniej pozbawione podstaw. Na wieść o śmierci podażyli natychmiast do Ayallon córka Charcota, pani Waldeck-Rousseau i syn, student medycyny, intern tegoż samego szpitala Salpêtrière, w którym spędził całe niemal życie znakomity jego ojciec.

Zmarł też wczoraj, powszechną ciesząc się sympatją, dr. Blanche, właściciel domu zdrowia, w którym ostatnie chwile spędził Maupassant. Osobistość to znana i ogólnie poważana, referaty jego, dotyczące poczytalności różnych przestępców, dokonywane w charakterze eksperta sądowego, jakim był od r. 1851-go, były wysoko cenione. Stan zdrowia Lockroy'a nie jest zadawalający, rana, na pozór mało znacząca, jest bolesną i spowodza niepożądane symptomy. Wskutek tego zawieszono telegraficznie żonę, pozostającą w Vichy, jakoteż profesora Sée, na konsylium, ten ostatni zalecił jaknajwiększy spokój. Sprawca zamachu prawdopodobnie uznany będzie za umysłowo chorego.

W początku przyszłego miesiąca otwarta ma być w pałacu przemysłu wystawa sztuki muzułmańskiej. Użyczą swoich kolekcji ks. Henryk Orleański, generałowie Anenkow i Nazar-Aga, podróżnicy Bouvalot, Dieulafoy, Blanc, Moser, malarze Gérôme i Rochegrosse i wreszcie muzea.

Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie komedji francuskiej po powrocie trupy z wycieczki do Londynu i miast prowincjonalnych francuskich. Na widowisko złożyły się „Britannicus” Racinea i „Le malade imaginaire” Moliere; sala, całkowicie odnowiona, sprawia teraz całkiem inne wrażenie.

*
Rzym, 15-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Potwierdza się wiadomość, iż król włoski i książę Henryk pruski wsiadą na jacht królewski „Savoja” i będą naoczniymi świadkami popisów włoskiej eskadry. Książę Henryk zajmie mieszkanie samego króla na statku, król zaś pokoje królowej; mieszkanie królewicza przeznaczone jest dla prezesa rady ministrów, p. Giolittiego. Za powrotem z ćwiczeń morskich król zamierzałby się udać do Sardynji, dokąd go rady miejskie gorąco zapraszają.

Niewyczerpane w wiadomościach sensacyjnych dzienniki francuskie, a mianowicie *la Petite Presse*, donoszą, że cesarzowa niemiecka zaprosiła królewicza włoskiego do Metz, dlatego, że go chce koniecznie ożenić ze swoją siostrą, księżniczką Teodorą Szeszlig-holsztyńską, starszą od niego, bo liczącą lat 27, która swojego młodzieńczego narzeczonego oczekiwać będzie w zamku d'Urville, około Metz, gdzie zaręczyny wnet nastąpią. *La Petite Presse* ze zwykłą francuzom nieświadomością, połączoną z niesłychaną zarozumiałością, zapominała, czy nie umiała się dowiedzieć, że d. 24-go czerwca 1889-go r. taż księżniczka Teodora wyszła już za księcia Fryderyka Leopolda pruskiego, który żyje w dobrym zdrowiu i że w Niemczech nawet trudno mieć dwóch prawnych mężów.

Umarł wczoraj w willi swojej w Moncalieri były minister domu królewskiego, hr. Jan Visone, zastąpiony od kilku miesięcy przez sekretarza jenerałnego, p. Urbana Rattazziego. Chociaż hr. Visone miał już lat 80, odznaczał się on czerstwością umysłu i młodzieńczą czynnością. Jemu to nieboszczyk Wiktor Emanuel zawdzięczał spłacenie niezliczonych długów swoich. Nagle usunięcie hr. Visonego z dożywotniego urzędu, będące skutkiem intryg dworskich, srogi mu cios zadało, bo niezasługiwał bynajmniej na nie, a głębokie upokorzenie, jakiego doznał, nawet zachowywując *pro forma* tytuł ministra, było głównym powodem jego choroby i zgonu. Hrabina Amalia Visone, z domu hrabianka Rasini di Mortilengo, druga żona nieboszczyka, wiele od niego młodsza, głośna z rozumem i uprzejmości, zbierała u siebie w Rzymie w Kwirynale kwiat towarzystwa krajowego i głęboko uczuła niesprawiedliwość, wyrządzoną sędziemu małżonkowi.

Umarł onegdaj w Rzymie znany tu oddawna dziennikarz klerkalny francuski, Achilles Poitet, współpracownik zmarłego także, głośnego tutaj niegdyś Henryka Magne-lonne'a, pieczeniara kilku rodzin polskich, a mianowicie s. p. Darjuszostwa Poniatowskich.

Dziennikarz francuski, p. Jan de Bonnefon, wydał niedawno pismo p. t. *Soutanes politiques*, które uczyniło tu niemałe wrażenie w świecie watykańskim, gdzie autor wyłącznie się obraca. P. de Bonnefon ostro gani ambasadora francuskiego przy Stolicy św., hr. Lefèvre de Béhaine, i bardzo jest surowym dla kardynałów: Galimbertiego, Mocenniego i Hohenlohego, ale przeciwnie pochlebia kard. wikaremu Parocchietemu, a kard. Rafała Monaco La Vallette, dziekana św. Kolegium, uważa za następcę Leona XIII-go. Autor sądzi ludzi i rzeczy tutejsze ze stanowiska wyłącznie francuskiego, co czyni poglądy jego dziwnie stronniczymi i ciasnymi.

*
Londyn, 16-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Dziś odbył się pogrzeb jenerała sir Edwarda Hamley'a, zmarłego ostatniej soboty, w 72-im roku życia. Hamley, który się odznaczył zadziwiająco odważą i przytomnością umysłu podczas wojny krymskiej, był znakomitym pisarzem wojskowym, a oprócz wielu prac strategicznych, wydał także dwa tomy powieści. Do niedawna zasiadał w izbie niższej, jako poseł z Birkenhead. Thackeray nie lubił go, ale tak się bał jego pióra, że zwykł swoich wydawców prosić, aby dzieł jego nie posyłał do recenzji Hamley'owi.

Do najciekawszych i najznakomiciej napisanych biografij wieku bieżącego zaliczyć wypada bezwątpienia życiorys kapitana (sir Ryszarda F.) Burton'a przez jego wdowę. Dzieło dwutomowe, z bogactwem licznymi mapami i ilustracjami, wyszło u wydawców Chapman i Hall. Lady Burton brała udział we wszystkich pracach i trudach słynnego podróżnika afrykańskiego, którego urzędową karierę zwichnęła niezarażność lorda Granville'a podczas zamieszek religijnych w Damaszku w r. 1879-ym.

Burton, w którego żyłach płynęła krew cygańska, i który dorównywał słynnemu kardynałowi Mezzofanti, znajomością wielu języków, kierował się w całym swoim życiu ślepą wiarą w działanie potęg niewidzialnych, był mistykiem i, jako taki, choć protestant z urodzenia, nie zaliczał się wyraźnie do żadnego wyznania chrześcijańskiego. Umarł jednak jako katolik, czego wdowie jego wybaczyć nie mogą protestanci angielscy. Lady Burton, pochodząca również z rodziny cygańskiej Arundell'ów, oddała rękę mężowi z zezwoleniem kardynała Wisemana. Wiadomo zapewne, że sławny spółzawodnik Livingstona i Stanley'a przełożył dosłownie na język angielski opowiadania „Nocy arabskich”, za które otrzymał 16,000 f. od wydawców. Przyszło mu wkrótce potem na myśl przetłumaczyć daleko więcej erotyczne dzieło arabskie „Wonne ogrody”. Pracę tę ukończył, ale umarł, zanim rękopis został uporządkowany. Niesłychane więc panowało tu zaciekanie przed dwoma laty, co lady Burton robi z rękopisem — a kiedy, przeczytawszy, spaliła go, oburzenie w kołach literackich i wydawniczych nie miało granic. Wiadomo, że pewna firma ofiarowała wdowie 6,000 f. za rękopis — i że nieboszczyk zostawił ją bez majątku. Teraz postępek swój tłumaczy lady tem, że publikacja „Wonnych ogrodów” zostawiona została jej dyskrekcji i że ogłoszenie tej pracy drukiem byłoby czynem zbrodniczym, którego doniosłości mąż jej nie pojmował w swoim poetycznym mistycyzmie.

Ed. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 19-go sierpnia. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszone zostało prawo, zmieniające termin podwyższenia stempli od aktów i sprzedaży w guberniach nadbałtyckich i w Królestwie Polskim.

Petersburg 19-go sierpnia. (Tel. Aj. półn.) — Minister finansów wyznaczył na dzień 1-szy (st. st.) września 1893-go r. termin zakazu przywozu do Rosji wszelkiej zagranicznej monety srebrnej.

Niżny Nowogród 19-go sierpnia. (Tel. Aj. półn.) — Przebieg handlu ruskimi prostymi suknammi jest bardzo ożywiony. Popyt na nie duży. Obecnie pozostała już tylko zaledwie piąta część dowozu tego sukna. Z wełną dokonano dotąd transakcyj niewiele.

WYBORY WE FRANCJI.

Paryż 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W Lugdunie wyborcy złożyli byłego ministra Burdeau, ubiegającego się o mandat poselski. Clémenceau uganiania się wciąż po gminach okręgu Var, ścigany zewsząd szyderczymi okrzykami „oh, yes!” (Jak wiadomo, satyryczna aluzja do jego angielskich stosunków; przyp. red.) Założono dziennik miejscowy dla zwalczania jego kandydatury pod tytułem „Anti-

Clémenceiste”. Wobec wyborów jutrzejszych obliczają, że z 576 deputowanych dawnej izby zmarło 11, a 48 nie ubiega się obecnie o mandat, w tej liczbie: 22 republikanów, 17 monarchistów i 9 bulanzystów. Reszta 517 kandyduje, z tego wypadu na republikanów 356 mandatów, na monarchistów 138, na bulanzystów 23.

CARNOT.

Paryż 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Organ monarchiczny *Moniteur Universel* zaręcza, że prezydent Carnot będzie musiał niebawem poddać się ciężkiej operacji.

NATALJA.

Wiedeń 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Natalja serbska przybyła tu dzisiaj.

Wiedeń 19-go sierpnia. (Tel. pr. K. Warsz.) — Natalja udaje się do Osereo w górnych Włoszech, skąd odjedzie na dłuższy czas do Biarritz.

WYPADKI W AIGUESMORTES

Paryż 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Naoczny świadek zaburzeń czwartkowych w Aigues mortes opowiada: W salinach tamtejszych pracuje około 1000 ludzi, w tej liczbie 500 włochoń, którzy przyjmują niższe zapłaty i dlatego kompanja stara się włochoń zastąpić francuzów. Już w środę wieczorem przyszło do krwawego starcia; obie strony użyły broni palnej. Trzech ludzi zabito, wielu rano. Noc dopiero położyła kres walce. We czwartek z rana ponowiły się walki. Żandari i wezwani z Nimes żołnierze dali ognia. Jenerał komenderujący z Nimes przysłał 50-ciu konnych artylerzystów, 50-ciu dragonów i dwie kompanje piechoty. Nie zdołano jednak poskromić rozdrażnienia robotników francuskich. Hufiec 250-ciu francuzów wyruszył przeciw włochoń, którzy oszańcowali się w pakhauzie. Wzięto go szturmem i wymordowano włochoń. Zbiegłych na pole ścigano i zabijano. Kilku włochoń utonęło w bagnisku. Dopiero wieczorem udało się wojsku rozdzielić walczące strony. Zabici i ranieni są prawie wyłącznie włosi, którzy nie byli przygotowani na zbrojny atak.

Paryż 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Pomiedzy sześćdziesięcioma tysiącami robotników włoskich w Marsylii panuje złowrogi ferment. Jest obawa poważnych zajść.

Paryż 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Wskutek wypadków w Aiguesmortes, wczoraj wieczorem na przedmieściu Marsylii, na którym mieszka znaczna liczba robotników włoskich, wybuchło wielkie wzburzenie umysłów. Polieja otrzymała nader surowe rozporządzenia co do postępowania swojego na wypadek, gdyby pojawiło się jakiegokolwiek zaburzenie. (Aj. półn.)

Paryż 19-go sierpnia. (T. pr. Kur. W.) — Dzienniki zajęte są żywo wypadkami w Aiguesmortes. Ganią one zaszłe ekscesy i radzą szybkie załatwienie sprawy. Wśród kolonji włoskiej w Marsylii panuje silne rozjątrzenie.

Rzym 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Prasa tutejsza wyraża nadzieję, iż rząd francuski da zupełne zadosyćuczynienie Włochoń za wypadki w Aiguesmortes.

ZABURZENIA ROBOTNICZE.

Londyn 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj i dzisiaj w niektórych miejscowościach Walji przyszło do zaburzeń robotniczych. Wysłano policję i wojsko. (Aj. półn.)

Londyn 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W Ebbo vale zaszły krwawe zaburzenia pomiędzy górnikami pracującymi a strejkującymi. Policja i wojsko otoczyły miejscowość. Około 20,000 górników z Rhonda (?) udało się do Merthyr vale i Treharris, gdzie zmusili towarzyszy do zaprzestania roboty. (Aj. półn.)

Londyn 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Aldershod wysłano w dniu dzisiejszym pociągami nadzwyczajnymi do Cardiff i Newport 2,000 piechoty i 1,000 kawalerji, aby zapobiedz dalszym zaburzeniom w rejonie kopalni węgla. Z Plymouth wysyłają również 1,000 piechoty. (Aj. półn.)

Londyn 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. War.) — W Glasgowie, z powodu zimy robotników, gaszą wielkie piece.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W Cuernica pod Bilbao podczas bankietu regionalistów, w którym uczestniczyło 500 osób, przyszło do rozruchów. Przed klubem liberalnym zażądano zdjęcia flagi narodowej, którą zaraz w kawałki podarto. Wiele osób raniono.

POŻAR LASÓW.

Paryż 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Algieru donoszą o wielkich pożarach lasów. Pali się 12,000 hektarów. Ratunek niemożliwy.

CHOLERA.

Poznań 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Wskutek zaszłych nad granicą wypadków zaszła nieciera na cholere, ogłoszono rzekę Wartę za zarażoną. Łazienki zamknięto. Środki ostrożności zarządzone.

Fulda 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Projektowana na sierpień konferencja biskupów niemieckich nie odbędzie się, jeżeli arcybiskup koloński w ostatniej chwili nie uzna jej potrzeby.

Berlin 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Umarł słynny leksykograf Wurzbach.

Hamburg 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Bankier tutejszy, Ludwik Hausmann, sprzeniewierzywszy 30,000 marek, zbiegł.

Londyn 19-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W izbie gmin Gladstone oświadczył, że w poniedziałek prosić będzie o uchwałę, aby w przyszły piątek ukończono obrady nad bilem irlandzkim. (Aj. półn.)

Waszyngton 19-go sierpnia. (Tel. pr. K. W.) — Komisja finansowa senatu udzieliła senatorowi Gorgisowi pełnomocnictwo do wypracowania projektu ustawy o ustanowieniu równowagi złota i srebra, w drodze ustawodawczej lub też w drodze porozumienia międzynarodowego. (Aj. półn.)

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 19-go sierpnia. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Nastrój giełdy dzisiejszej był znowu słabszy. Podrożeń gotówki na rynku pieniężnym, również źle oddziaływa na tendencję giełdy. W ogóle ruch zmniejszył się znowu. Na rynku rubli panowała zniżka; inne wartości ruskie trzymały się względnie dobrze. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrót 212.25. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 40 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 60 fen., gdy Petersburg krótkiego nie notowano, a Petersburg długoterminowy poprawił się o 40 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie bez zmiany (162.20), a długoterminowe podniosły się o 10 fen. (161.30). Listy zastawne ziemskie spadły o 20 kop., listy likwidacyjne natomiast pozostały bez zmiany; pożyczki wschodnie II-ej emisji brano po 66.—, a pożyczek III-ej em. nie notowano. Bez zmiany pozostały 4 1/2% listy zastawne ruskie, podczas gdy płacono więcej za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z roku 1880-go; pożyczki premijowe ruskie z r. 1864-go 1-ej emisji i 6% ruskie renty złote z r. 1883-go oraz kupony celne. Dyskonto prywatne podrożało o 1/4% (4 1/2%). Żyto miało dziś tendencję słabą i osiągało ceny tańsze o 1 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 50 fenigów w dostawowym.

Berlin 19-go sierpnia. (Notowanie urzędowe giełdy). — Bil. ban. rus. w tr. nat. 211.90 Akcje d. ż. w. wied. —
Weksle na Warszawę 210.20 Akcje kredytowe —
Weksle na Petersburg kr. — Weksle na Londyn kr. 20.46
Wek. na Petersburg dług. 208.— dk. 20.24
Bil. ban. russ. nadost. 212.25 Żyto w tow. gotow. 138.25
Wschodnia pożycz. II em. — Żyto na wiosnę 139.75
Listy zast. I-ej serii 66.—

Kursy z dnia 18-go sierpnia: 212.30, 210.80, 209.70, 207.60, 212.75, 66.70, 66.20, —, 139.50, 141.25.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu Stoiniewiczowi w Odessie. — Rzecz kwalifikuje się tylko do działu ogłoszeń.
— Ubezpieczonemu. — Zdaje się, że tylko Towarzystwo amerykańskie „New-York” i to warunkowo.
— Panu A. L. w Łodzi. — Poinformuje sz. pana bliżej w tej mierze redakcja *Gazety losowań*, której list sz. pana przesłałmy.
— Panu S. G. prenumeratorem z placu przy ogrodzie Saskim. — W straganach tych znajdują pomieszczenie tylko ogrodnicy i sprzedawca tam będą tylko kwiaty, owoce i jarzyny, co chyba mieszkancom tej dzielnicy nie może sprawić wielkiej przykrości. Również pienne są pańskie obawy o utr-

dnienie dostępu do ogrodu, stragany bowiem zajmują tylko środki placu, nie użyteczny ani dla ruchu pieszego, ani też potrzebny dla ruchu kołowego, chodniki zaś, prowadzące do bramy ogrodu, pozostają wolne.

— Panu B. Z. w R. — Według przyjętego obecnie zwyczaju, wizyty poranne, t. j. do godz. 4-ej, składają się w tużarku. Na wieczory i obiady frak jest konieczny. Zastąpić go czasami można smockingiem.

— Panu M. Z. prenumeratorem. — Terminu otwarcia szkoły ogrodniczej przy ogrodzie pomologicznym dotąd ściśle nie oznaczono. We właściwym czasie wszelkie szczegóły, dotyczące projektowanej szkoły, podamy do wiadomości czytelników.

— Panu Z. Kosa. — Przytoczonego nazwiska nie znaleźliśmy w żadnym ze skorowidzów heraldycznych. Z uwagi atoli, iż skorowidze nie są kompletne, dla odzyskania herbu rodziny G. należałoby zarządzić kwerendę w archiwum akt po b. Heroldji Król. Polsk.

— Naturakście. — O ile wiemy, podobnego podręcznika literatury nasza nie posiada.

— Łodzinowi. — Można tylko: „usta wypowiedzą”.

— Panu A. S. Rol. — 1) Monety, których odbitki otrzymaliśmy, są to: szelagi koronne i litewskie, t. zw. Boratynki, bite od r. 1659—1666-go. Szelagi te z bardzo małymi odmianami są wielce pospolite. 2) Według wykazów heraldycznych, rodziny o nazwisku Z. pieczętują się herbami: „Gryf”, „Junosza”, „Jastrząb”, „Łabędź” i „Prus III-ci”; o nazwisku S. herbami: „Bończa” i „Jelita”; wreszcie o nazwisku P. herbami: „Ciołek”, „Junosza” i „Szreniawa”.

— Panu Franciszkowi G. — Objaśnić nie możemy. Tego rodzaju wiadomości może sz. pan tylko zebrać na miejscu.

— Niepełnoletniej. — Odpowiedź zamieściliśmy w Nr. 226-ym Kurjera z d. 17-go b. m.

— Pani B. M. w kutnowskim. — Katalogu gier i zabaw pedagogicznych na każde żądanie udzieli księgarnia T. Paprockiego i Sp., Nowy-Swiat 41. „Koszykarstwo” kosztuje rs. 2 kop. 40, zaś „Loteryjka geograficzna” rs. 1 kop. 60. Książka do nabożeństwa J. Kamockiej p. t. „Pod Twoją obronę” w ozdobyj sprawie kosztuje rs. 1 kop. 20.

— Prenumeratorko z K. — Pojmie chyba sz. pani to, że na postawione nam pytanie odpowiedzi w Kurjerze zamieszczać nie możemy, raz dlatego, że sama natura kwestii do tego się nie nadaje, a powtóre dlatego, że odpowiedź wyczerpująca wymagałaby całej rozprawy, na co znowu ramy naszego pisma nie pozwalają. Możemy tylko udzielić rady, aby się sz. pani wraz z mężem udała do doświadczonego lekarza.

— Panu S. S. farmaceutce. — Rzecz prosta, że zarzut nie dotyczy ogółu, lecz wyjątkowych jednostek. Gdyby się sz. pan zastanowił nad zadaniem pisma, przyszedłby pan niezawodnie do przekonania, że spełnia ono zadanie, jeżeli wskazuje ogólnie wady, usterki lub braki, lecz żadną miarą nie może występować przeciwko osobom pojedynczym. Sam zresztą przyznaje pan, że to istnieje, a o to tylko idzie.

— Panu A. T. — Tak drobnych informacji może tylko sz. panu udzielić VII-my wydział kancelarii oberpoliemastra warszawskiego. Skoro sz. pan dwukrotnie już odbywał ćwiczenia zbiorowe, ani w r. b., ani w przyszłości do czynności tej sz. pan powołany nie będzie.

— Lekarzowi. — W razie pospolitego ruszenia, do 43-go roku życia może sz. pan być powołany, ale tylko w zakresie swojej specjalności. Pozostała formalność należy załatwić w biurze właściwej komisji poborowej.

— Mizantropowi. — Ostatecznie przy dobrych chęciach i wytrwałości można samemu przy pomocy podręczników wyczerpać się rachunkowości kupieckiej, kierownictwo atoli specjalisty, t. j. nauczyciela, prędzej i gruntowniej doprowadzi do pożądanego celu. Z podręczników zalecamy prace N. Krakowskiego i K. Sekowskiego.

— Emerytowi w Sosnowcu. — Na użytek domowy radzimy sz. panu zaopatrzyć się w dziełko St. Kewieńskiego p. t. „Tea o czystości wskazywek”. W pracy tej jest osobny rozdział poświęcony „Pokostom i lakierom”. Cena rs. 1 kop. 50.

— Panu Jung. — Do szkoły górników i hutników w Dąbrowie przyjmowani są młodzieńcy w wieku lat 15 skończonych, mający nie więcej nad lat 20. Opłata rs. 20 rocznie, uiszczana co pół roku po rs. 10 z góry. Za zajęcia praktyczne uczniowie nie mogą pobierać żadnego wynagrodzenia, zajęcia te bowiem wchodzi w zakres nauk, objętych programem. Wedle ustawy, szkoła przyjmować może rocznie najwyżej 30-tu nowych uczniów. — Rzeczywiście pisze się przez rz, a nie przez ż.

— Młodemu technikowi. — Zarząd odnogi zachodniej kolei syberyjskiej mieści się obecnie w Oczelabinsku. Wobec odezw inżyniera naczelnego tej odnogi, K. Michajłowskiego, iż wszelkie miejsca są już zajęte i że nawet w blizkiej przyszłości nie będzie żadnych posad wakujących, zdaje się, iż prośba sz. pana o odpowiednie zajęcie pozostanie bez żadnego skutku. Odezwe tę niedawno drukowaliśmy w streszczeniu.

— Słownik. — „Słownik” P. Dubrowskiego wydany w roku 1886-ym. Obie części kosztują rs. 6. Znacznie obszerniejszym jest „Słownik”, opracowany przez F. A. Potockiego, a wydany w Lipsku. Każda część kosztuje po rs. 6 kop. 85. Na początek wystarczy „Gramatyka” A. Jeskego, kop. 50, następnie „Gramatyka mniejsza do użytku szkolnego” A. Małeckiego, cena rs. 1 kop. 20.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 17-go sierpnia. — Pszenica krajowa osiągała przy słabej tendencji, ceny słabo utrzymane, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzytu: na wrzesień-październik 125 mar. w zaofiarowaniu, 124 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 126 mar. w zaofiarowaniu, 125 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 127 m. w zaofiarowaniu, 125 1/2 mar. w poszukiwaniu, kwiecień-maj 1894-go roku 131 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto miało tendencję słabszą i ceny cokolwiek niższe; towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 95 mar. w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 94 1/2 m. w zaofiarowaniu, 94 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 93 mar. w zaofiarowaniu, 94 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 95 mar. w zaofiarowaniu, 94 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku dolno-polskie 98 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar. Wypowiedziano 20 tonn. Jęczmień bez obrotów. Owies targowano tylko krajowy. Rzepiek bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Rzepak słabiej, targowano tylko towar krajowy. Gorczyca polska tranzyto 22 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 5 1/2 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień 5 1/2 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 3 1/2 m. w zaofiarowaniu,

na sierpień 3 1/2 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie beczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 214 mar. za 100 rs.

Libawa, 16-go sierpnia. — Powietrze piękne, + 15° R. Notowano żyto za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za straceniem 1/2 kopiejki za funt, przy wadze 115 do 200 funt. holenderskich, zaś 1 kop. za funt niżej 115 f., słabo 73 kop. Owies słabiej 76 do 77 kop., litewski suchy 73—74 kop., litewski wyborowy 79—81 kop., wyborowy ruski 76—77 kop., czarny piękny 76—77 kop. Jęczmień słabo, ruski od 60 kop. Hreczka stała, 83 kop. Kasza gryczana 118 kop. Groch słabo, suchy na paszę 72—73 kop., mało ruski 84—85 kop. Bób od 78—79 kop. Wyka stała lecz bez obrotów. Siemie lniane stałe, litewskie 7-miarowe 144—145 kop., ruskie wyborowe 144 do 145 kop., stepowe 6-miarowe 130 kop. Makuchy lniane bez ruchu. Otręby stałe, grube 67—68 kop., średnie 60—61 kop., mialkie 56—57 kop. Siemie konopne 115 kop.

Miedź spadła o 1/2 na tonnie. G. M. B. L. 41.5. Tough L. 45.10. B. S. L. 46.

Cyna australa L. 83.10. Banca fl. 55.

Antymon L. 38. **Ołów** L. 10.

Srebro 84 1/2.

Produkcja okowity. W maju r. b., jak zwykle w tej porze roku, produkcja okowity zmniejszyła się znacznie w porównaniu z rokiem poprzedzającym. Wyprodukowano ogółem tylko 929,395 wiader bezwodnego spirytusu w obec 1,108,044 wiader w roku zeszłym. Zmniejszenie to tłumaczy się zastojem w handlu okowicianym i wielkimi zapasami w piwnicach. Ogólna produkcja od początku kampanji do d. 1 (13) czerwca r. b. wynosiła 26,556,181 wiader, w obec 26,174,283 wiader w roku zeszłym. Szczegółowe dane te przedstawiają się jak następuje:

gubernje	w 1892-im r. wiader	w 1893 r. wiader
Północne	480,662	409,798
Wschodnie	1,376,184	2,230,961
Przemysłowe	1,922,021	1,818,957
Środkowo-czarnoziemne	5,782,552	6,958,869
Matoruskie	2,287,269	2,227,171
Nadbałtyckie	4,574,233	2,090,434
Północno-zachodnie	2,691,905	3,430,768
Południowo-zachodnie	3,371,826	2,905,982
Południowe	1,648,200	1,565,516
Królestwa Polskiego	2,039,441	2,017,025
razem	26,174,283	26,556,181

Najbardziej zmniejszyła się produkcja okowity w guberniach nadbałtyckich, zwiększyła się zaś w guberniach zachodnich, które w roku bieżącym dostarczały okowity w ogromnych partjach na rynki zagraniczne. Produkcja okowity w guberniach wschodnich i Królestwa Polskiego była w r. b. normalna. Zapasy okowity w d. 13-ym czerwca wynosiły w państwie 11,816,049 wiader, w obec 11,401,462 wiader w r. z., a miano- wicie:

gubernje	w 1892-im r. wiader	w 1893 r. wiader
Północne	488,113	518,429
Wschodnie	730,865	972,031
Przemysłowe	1,148,384	1,184,203
Środkowo-czarnoziemne	2,198,175	2,525,133
Matoruskie	900,308	8,555,137
Nadbałtyckie	1,719,014	1,823,391
Północno-zachodnie	1,174,328	1,384,065
Południowo-zachodnie	1,224,361	1,357,068
Południowe	925,579	890,323
Królestwa Polskiego	892,336	1,005,95
razem	11,401,462	11,816,049

Zapasy powiększyły się prawie we wszystkich okręgach. Dane, dotyczące się wyłącznie gubernij Królestwa Polskiego, są następujące: w ciągu kampanji czynnych było 356 gorzelni, z których w maju funkcjonowało jeszcze 42. Od początku kampanji 99 gorzelni w guberniach: warszawskiej i siedleckiej wyprodukowały 788,729 wiader, 93 gorzelnie w guberniach: kaliskiej i piotrkowskiej 8,801 wiader, 99 gorzelni w guberniach: lubelskiej, radomskiej i kieleckiej 725,713 wiader i 65 gorzelni w guberniach: łomżyńskiej, suwalskiej i płockiej 585,482 wiader, razem 2,917,725 wiader. Za maj produkcja gorzelni wyniosła 120,987 wiader.

Wetna. Czynny 11-go sierpnia. — Zarówno handlarze, jak też i nabywcy zachowują się wyczekująco. Zapasy wetny wynoszą około 15,000 pudów. Nabywcy chcą płacić rs. 5 do 6.10 za pud. Wobec małego popytu na wetnę, niektórzy handlarze myślą przenieść swoje operacje do Rostowa nad Donem.

Pasożyty na burakach cukrowych. W końcu lipca — piszą z okolic Kutna — pokazały się w niektórych majątkach pasożyty na plantacjach buraka cukrowego, skutkiem czego na polach widniały puste place po zanikłych roślinach. Obecnie częste deszcze wygubiły nieproszone goście, buraki poprawiły się znacznie, tak że 1/3 ogólnego obszaru plantacji przedstawia się zadawalniająco.

Okowita. Hamburg 13-go sierpnia (sprawozdanie tygodniowe). — Ceny surowej okowity z kartofli musiały ulec obniżce o drobnotki w tygodniu ubiegłym; przy ciszy panującej w interesach, aczkolwiek nie dało się czuć silniejsze zaofiarowanie towaru rzeczywistego. Obroty towarem z nowej kampanji nie mogą się jeszcze jakoś dobrze rozwinąć, gdyż zarówno kupujący, jak i sprzedający przyjęli wyczekującą postawę. Obawy, iż nowy plon ucierpił z powodu trwającej wciąż suszy podzielane są szczególnie przez koła interesantów w Niemczech i Austro-Węgrzech, podczas gdy w Królestwie Polskiem spodziewany jest doskonały urodzaj. Z Rosji nadchodzi na rynek tutejszy nader różnorodne zapatrywania, w ogóle jednak miarodajne sprawozdania prywatne donoszą, iż można tam liczyć na średni urodzaj. Na rynku tutejszem wypowiedzenia są tak jakby ukończone; towar z łatwością znalazł pomieszczenie i został złożony do magazynów po części na potrzeby fabrykantów, po części zaś w celach spekulacyjnych. Interes fabrykacyjny idzie bardzo dobrze.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 19-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Włg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 18-go g. 9 w.	757.7	52	W	16.8	= 13.4
D. 19-go g. 7 r.	758.1	58	Pd	17.8	= 14.2
g. 1 pp.	757.1	46	Pd	20.8	= 16.6
W ciągu	Temperatura najniższa O. 11.1=R. 8.8				
d. 18-go	najwyższa O. 19.5=R. 15.6				
b. m.	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

BIURO INFORMACYJNE O NEDZIE WYJĄTKOWEJ
sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu
publicznosci warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 17 sierpnia 1893 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
47	Chmielna	Lipecka Marj.	Maż ciężko chory, dz. dr. 5.
38	Koszyki	Ogonowska Z.	Wdowa, dz. dr. 5-ro, matka stara.
49	Ogrodowa	Zagożdżan A.	Maż nieobecny, dzieci dr. 4.
45	Wolska	Dębska Marj.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
16	Chłodna	Zebrowska Kl.	Maż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
1	Skarycze.	Somski Ignacy	Żona chora, dzieci dr. 5-go.
18	Fabryczna	Bonczyk Marj.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
4	Gęsta	Podwyszyńska	Chora, maż chory, dz. dr. 2.
17	Browarna	Strużycki Józ.	Chory, żona chora, dz. dr. 3.
1	Skarycze.	Karczmarska	Maż chory, dz. dr. 4.
89	Gęsta	Suchecka W.	Bez ręki, maż chory na oczy, dz. dr. 4-ro.
79	Nowolipki	Bogaćka Wal.	Maż chory, dz. dr. 4, brat i d.
10	Przyrynek	Katarz. Gau.	Chora, maż nieob., dz. dr. 6.
12	Krz.-Koło	Dzimidowicz	Wdowa chora, 4-ro wnucząt.
51	Pawia	Wasilewski J.	Żona i matka chore, dz. dr. 3.

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

Farby, lakiery, pokosty W. Karpiński et
W. Leppert filja w Łodzi, Piotrkowska 88. 48

OŁÓWKI,

flakony do perfum i coga'cu najsłynniejszej fabryki
w Europie

S. MORDAN & Comp.

w Londynie.

otrzymał **M. Mankielewicz** w gmachu teatru
pod filarami. 1016

Wykaz transportów

przybyłych w d. 7-ym (19-ym sierpnia) 1893 r. na
stację Warszawa (Praga) Terespoliska.

1) Za frachtem pociągów: Horodzieja № 220; Tewli
№ 325, 322; Liniewo № 633; Nowozybków № 375; Rostów
№ 784; Tuła № 252; Mińsk № 4827; Moskwa № 1245.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych:
Aleksiejewka № 2184; b) do Pragi (loco): Biała № 1840,
1844, 1845; 1846; Międzyrzec № 1570; Brześć № 3082,
3083; 3141; Łuków № 1808; Petersburg № 3339; Czudowo
№ 9053; Berdyczów № 9568; Kiszyniew № 2636; Odessa
№ 6633; Krzywdy № 312; Jarosław-przystań № 21744;
Wiaźma № 5851; Moskwa № 7589, 7758, 7769, 7770, 7897,
7898, 7874, 7873, 7856, 7815, 7936; Niżnij № 59519, 59577;
Mińsk № 6548, 6543, 6575, 6540; Orsza № 4885, 4878;
Carycyń № 5399, 5397, 5460, 5398, 5403, 5401, 5402; Koso-
wo № 487; Horodzieja № 8060; Tewli № 346, 348; Liniewo
№ 751; Muron № 9246; Nowozybków № 3159, 3077;
Rostów № 20027, 20170, 19131; Woroneż № 17222; Solana-
ja № 17407; Diekonskaja-Kudriawka № 6272.

MARJA MOLIN

Bandażystka.

Aleksandra nr 22 róg Krak.-Przedmieścia
powróciwszy z zagranicy przyjmuje wszelkie obsta-
lunki bandażu i gorsetów higienicznych. Ceny przy-
stępne. 3421

— Dr **Juljan Kramsztyk** powrócił. Gra-
niczna 4. 3418

— **Lecznica chorób żołądka i kiszek**
Marszałkowska 145 (dawniej Szkolna 1).
Przyjęcia codziennie od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

— Proszę żądać bezpłatny **Ilustrowany**
Cennik Włocypedów LUDWIKI
HILKNERA w Warszawie, Krakowskie-
Przedmieście nr 5, Telefonu nr 555. 992

— Dr **M. Szwykowski** powrócił. Marszał-
kowska 119. 3419

ZDROWIE! TANIOŚĆ!

Wytworzonego smaku koniaki oryginalne francuskie
słynnej w całym świecie firmy

Bisquit, Dubouché & Comp., Cognac,

otrzymał i sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach
skład win

F. PAWŁOWSKIEGO

Chmielna, róg Brackiej. 3350

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze



Włocypedy
tylko u wyjątków.
Aleja Jerozolimska № 76, m. 14.
Obstalunki od rs. 2 załatwiam za zaliczeniem. 3416

Z. BEURAIN-KOSHOWSKA

lekarsko-dentysta genewskiej szkoły dentystycznej. Le-
czenie, wprawianie, plombowanie. Nowy-Swiat 46.

— Zakład dla syfilitycznych i skórnych dra **Ma-
dlera**. Przyjęcie Wierzbowa 6. 3377

LECZNICA PIERWSZA

NIECAŁA I (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).
Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują
poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Le-
cznicy. (1)

Zakład hydropatyczny i pneumatyczny
dra Adama Cegińskiego Oboźna 5.

Racjonalna hydroterapia. Kąpiele elektryczne. Le-
czenie ścieśnionem powietrzem w kłosach. Zakład
otwarty cały rok od 6 rano do 12 w poł. i od 3 do 7
po poł. 3365

Nowa Gwiazda. M. Koller.

Podaje do wiadomości, że zachęcony powodzeniem,
jakiego doznały **Wiedeńskie śpiewaczki**,
pod kierunkiem p. Gothow Grünekego, zaangażował
takowe na dalsze kilka występów, które odbędą się
dzisiaj i dni następnych.

KONCERT

8-in ZNANYCH WIEDEŃSKICH ŚPIEWACZEK
ze współudziałem **panny J. Dotti** wirtuozki na
wielonczeli, uczennicy prof. Popera w Budapeszcie
i **panny Reginy Gino**, wirtuozki na harfie,
uczennicy prof. Zaremby w Wiedniu, pod kierun-
kiem

p. Gothow Grüneke,

wiedeńskiego kompozytora, kapelmistrza c. k. uprzy-
wilejowanego Carl-Teatru w Wiedniu, oraz

Koncert Orkiestry złożonej z 66 osób
pod kierunkiem

Kawalera Ludwika von Brenner,
cesarsko-królewskiego dyrektora muzyki i profesora,
odznaczonego 21 medalami i orderami.

Szczegóły w programach. **Wejście kop. 30.**

Abonament zawieszony.
Początek w niedzielę i święta o godz. 7, w dni po-
wszednie o godz. 8 wieczorem. 3402

— **Dr Witkowski Juliusz**, ordynator
kliniki chirurgicznej w szp. św. Ducha, powrócił.
Chmielna 21. 3435

KANTOR

Walentego Kronenberg

przeniesiony został z za Żelaznej Bramy nr 6 na ul.
Królewską nr 18. 3407

Doktor medycyny

KAMIENIECKI

choroby rakowate (podług metody dra Szmida z Pa-
ryża, któremu tysiące osób zaważyło swoje wy-
drowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wew-
nętrzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po poł., wy-
jąwszy dni świątecznych. Wileza 3, m. 10. 3348

URZĄD STARSZYCH

Zgromadzenia Piwowarów

ogłasza niniejszem, że sesja półroczna majstrów od-
będzie się w sali magistratu dnia 2 września now. st.
r. b. o godz. 6-ej po poł. 3459

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach za-
granicznych. Choroby **skórne i weneryczne.**
Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 3396

3395 Dr **Adolf Poznański**, chirurg szpitala
dla dzieci, po powrocie z zagranicy przyjmuje cho-
rych z chorobami chirurgicznymi w szpitalu (Śliska
51) od 12—1, w mieszkaniu Świętojerska 18 od 4—6

Dr Julja Klauzińska

powróciła z zagranicy. 3451

Izabella Smolikowska

przełożona 6-klasowego zakładu naukowego żeńskie-
go, **Marszałkowska 122,** 3251
zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic
na rok szkolny 1893/4 rozpocznie się dnia 13 (25)
sierpnia i przyjmowany będzie każdorazowo w go-
dzinach od 11—6-ej po południu. Egzamin nowo-
wstępujących kandydatek odbędzie się dnia 1 wrze-
śnia o godz. 5-ej po południu. Kurs nauk dnia 5-go
września r. b. Zapis można skutecznie listownie.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5w.	5 50 r.
Pociąg 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25w.
Pociąg 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p.p.	2 — p.p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p.p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p.p.	1 — p.p.
Pociąg 3 kl.	6 40 r.	9 15w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 —w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p.p.	8 25p.p.
Pociąg 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p.p.	1 8p.p.
Towarowo-osobowy 3 kl.	10 58w.	7 — r.
Towarowo-osobowy 3 kl.	9 43 r.	7 27w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p.p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3w.
Pociąg 3 kl.	9 58 r.	7 23w.
Osobowy 3 kl.	11 25w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białogostoku	4 18 p.p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pociąg 3 kl. do Kowla	3 35 p.p.	2 — p.p.
Osobowy do Kowla	11 40w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 —w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p.p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-iej kl.	6 58w.	— —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— —	11 6w.
B) Do Mławy:		
Pociąg 3 kl. do Mławy	6 5w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilie świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20w.
Osobowy do Nowogrodzkiej	4 15 p.p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogrodzkiej w niedziele i święta	— —	10 40w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p.p.	9 18w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p.p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy 3 klasy	8 33w.	2 — p.p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p.p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Koźmierz, Nowo-Aleksandrii i Sandomierza
codziennie o godz. 5-ej zrana. 954

BELLE-VUE.

Dziś opereta „*Boccaccio*“ z udziałem pani **MONTBAZON.** 3456

Dr LIC, homeopata,

róg Chmielnej i Szpitalnej nr 20, rano od g. 10—12; po poł. od 4—6 ej. 3457

Właścicielka magazynu ubiorów dzieciennych

A. ALLIMANT

ul. Niecała 12,

wyjechała do Paryża po świeże modele.—3445

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osoba szczerze ci życzliwa pisze pierwszy raz i cieszy się z przyznania poetycznego gustu. *Życzy*

z całego serca dobrego zdrowia i przyjemnego spędzenia czasu. *Pragnie* byś i nadal była o tyle łaskawą jak dotąd. *Przykro*, że ta bagatelka była nie w porę przysłana. *Daruj*, że w ukryciu zostaje, a kto jestem zgadnij? otóż powiem... 3447

Różowy Wachlarzyk.

— Stałej.—Przyjechałem, dziękuję za pamięć i życzenia. Serdeczne uściśnienia zasyła 3458

Zawsze ten sam.

Propinacja do wydzierżawienia,

d. 1 (13) Stycznia 1895 r., jest do wypuszczenia propinacja w mieście Kutnie i okolicy.—Bliższa wiadomość udziela Administracja Dóbr Kutońskich w Kutnie. J245

H. Siennicki inżynier, Wspólna 23,

Wykonywanie projektów, planów budowlanych. Budowa fabryk, gorzelni z kompletną instalacją KOTŁÓW, MASZYN, APARATÓW i t. p. Wentylacja, ogrzewanie parowe i t. p. Roboty niwelacyjne, wodociąg, nawodniania, Porady we wszelkich kwestiach technicznych. Obmurowania kotłów i budowa kominów. 1385

Na raty, na raty, na raty!

Towary łokciowe sprzedaje

Moskiewska Manufaktura,

Nalewki № 15, wprost Świętojerskiej.

Chustki, na suknie wełniane i jedwabne towary, płótna, chustki, bielizna i t. p. 1519

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7, naprzeciw Banku, nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowej,

Stali Resorowej Angielskiej.



Ma zadosyć uczynienia najwyświeńszym wymaganiom Szanownych Odbiorców, urządziłem w swej Dystylarni, najnowszej konstrukcji, aparaty i filtrację podług ostatnich wymagań techniki. Dzięki tym ulepszeniom otrzymuję spirytus niebawalej dotychczas czystości i doskonałości. Spirytus winny № 4 i alkohol № 4 zalecam prócz do użytku domowego, dla celów leczniczych i chemicznych. Uprasza się o zwrócenie uwagi na markę fabryczną. Próbkę i cenniki fabryka wysyła bezpłatnie. Dla aptek i laboratoriów ceny hurtowe.

Markus Braun,

Dystylarnia Parowa

1417 w Piotrkowie.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOŁOWE.

Prowizora 819r

G. F. JURCENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.—Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rosji.

Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie w Warszawskim Laboratorium Chemicznym, u Karpińskiego i u Kalinowskiego.

**WELOCYPEDY.**

najlepszych angielskich fabryk:

Rudge Cycle Company i Lion Cycle,

z wszelkimi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

od rs. 150.

JAN HILKNER.

Reprezentant na Królestwo Polskie

Warszawa, Nowo-Miodowa 2.

Ceny najniższe.

Cenniki bezpłatnie.

NB. 14 Lutego r. b. w Paryżu Terront

w 42 godzinach przejechał wiorst 937 1/2.

22 Lutego r. 1893 w Paryżu Beconnet, otrzymał zwycięstwo w wyścigu wszechświatowym, przebiegłszy w 6 godzinach mil ang. 116 (wiorst 174). 920r

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1353

POUDRE

à la Glycérine

NOUVELLE INVENTION

BREVETÉE

EN FRANCE

S. G. D. G.



Skład fabryczny, Leszno Nr 1.

Majątek KAZIMIERZ,

pod Koninem,

poszukuje kotła parowego

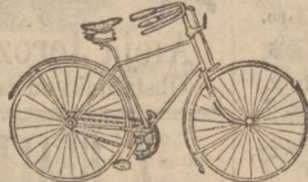
do gorzelni; w dobrym stanie, na siłę maszyny parowej 35 i o m. 926r

W Zakładzie naukowym 6-cio-klasowym żeńskim

Henryki Czarnockiej

przy ulicy Brackiej № 18,

zapis uczennice rozpocznie się 28-go Sierpnia, a wykład nauk 1-go Września. Egzaminu nowowstępujących 31-go Sierpnia. 1565

**WELOCYPEDY**

najslawniejszych angielskich, francuskich i niemieckich fabryk:

Humber & Comp. Ltd.

Premier Cycl Comp. Ltd.

Hillman, Herbert & Cooper,

Peugeot Frères,

i Seidel & Naumann,

od rs. 135,

z wszelkimi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5.

(Telefonu № 555),

wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie oraz wszystkie pierwsze nagrody.

2) Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie, otrzymałem oficjalne pismienne podziękowanie za dostarczanie najlepszych Rowerów. 885r

Mało używana lub nowa

Lokomobila

od 16-tu do 20-tu koni siły, poszukuje się **zaraz** do kupienia. Cenę i koszt jej proszę adresować: Kijów F. Michelson. 1556



TOWARZYSTWA

"HYGIENA"

LISOLINE,

PLYN

odwaniający.

Dozwolony przez St.

Petersb. Urząd Lekarski.—Sprzedaż w znaczniejszych Składach

Mater. Aptecznych.—Sprzedaż hurtowa

w St.-Petersburskim Techno-Chemicznym Laboratorium.

St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr.

9.—Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.—Warszawa, Nowy-Swiat 37. 430r

Złoto, srebro i platery

kupuję, placę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprowadzę nowe i używane. Obróbkę złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędných fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reperacje. **Henryk Juwiler** Nowy-Swiat 61, gdzie fotografia, w mieszkaniu. 517

Gusstal angielski,

renomowanej marki „Behlam Steel Sheffield”, po 12 kop. za funt, który może zastąpić gusstal, za który się płaci 20 kop. za funt, a także

Piły tartaczne i cyrkularne angielskie,

znanej dobroci, po cenach bardzo umiarkowanych, poleca ze składu w wielkim wyborze Dom Handlowy **S. Ippo** w Warszawie, Twarda № 3. obok Grzybowa. 1449

W Szkole 6-kursowej miejskiej

w Częstochowie,

zapis rozpocznie się 21 Sierpnia, egzaminy warunkowo promowanych 1 i 2 Września, kurs nauk 4 Września (n. s.). — Przy szkole jest pensjonat. 1506

J. Lamparski.**E. Jankowski.****SadiOgród owocowy**

Wydanie 3-ie powiększone, str. 710. Fotogr. owoców, liczne rysunki. Po rs. 4 kop. 40, w Redakcji „Ogrodnika Polskiego”, Mazowiecka 11. 716r

Przełożona 4-ro klasowej pensji żeńskiej, przy ul. Nowy-Swiat № 42.

Konstancja Swolnyńska,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennice przychodnich i pensjonarek, rozpocznie się dnia 10 (22) Sierpnia, lekcje zaś 2 Września. 1522

WINA KRYMSKIE

czerwone,

w szczególności w obecnej

porze zalecane przez le-

karzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim

dolegliwościom żołądka,

oraz koniak kuracyjny

„Imperial”, po cenach fa-

brycznych, znajduje się

w znacznym wyborze w

składzie win

Braci Kempnerów,

DEUGA № 5.—TELEFONU № 772.

oraz w sklepach „Merkury”. 8r

Fabryka Kapeluszy i Czapek**Karola Fichtner,**

Marszałkowska 139.

na obecny sezon poleca

Czapki

dla pp. Studentów Uniwersytetu, uczniów gimnazjum, szkół realnych, rządowych, technicznych, zakładów prywatnych. 1534

Materiał wyborowy. Ceny umiarkowane.

Sredni Azjatycki Magazyn**Ibrahim Dzano**

z TASZKENTU,

Bielańska № 9

(Hotel Paryzki),

otrzymał wielki wybór Taszkenckich i Samarkandzkich jedwabnych towarów. 1494

Hygiena Praktyczna

(w dwóch częściach)

D-ra Medycyny **Ludwika Natansona** sprzedaje się w Warszawie u S. Lewentala Wydawcy (Nowy-Swiat № 41) oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. 3 k. 50, z przesyłką pocztową rs. 4.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym. 776r

Prenumerotorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po niższej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko rs. 5, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko rs. 6 kop. 40.

Balucki Michał. Komplet powieści, składający się z 12-tu tomów, p. t. „Byłe wyżej” rs. 1 kop. 20. „Ostatnia stawka” k. 75. „Sabina” rs. 1 k. 20. „O kawał ziemi” rs. 1 k. 20. „Żydówka” rs. 1 k. 20. „Za winy niepopelnione” rs. 1 k. 20. „Byszące nędze” rs. 1 k. 20. „Białe murzyny” rs. 1 k. 20. „Pańskie dziady” rs. 1 k. 20. „250,000” rs. 1 k. 30. *Novelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego. — Góral na dolinach rs. 1. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświata” rs. 1 k. 20, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko rs. 11, a z przesyłką pocztową rs. 12 kop. 75.

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kosiakowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20, w Warszawie tylko kop. 80, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40, tylko rs. 1.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko rs. 1 kop. 15.

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko rs. 1 kop. 75.

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko rs. 1 kop. 70.

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko rs. 1 kop. 55, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko rs. 1 kop. 85.

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z ilustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święckiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko rs. 2 kop. 25, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko rs. 2 kop. 50.

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z ilustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święckiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko rs. 3, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko rs. 3 kop. 50.

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza. — II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuska XVI wieku, opr. p. Juliana Adolfa Święckiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jęzierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera. — VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko rs. 3 kop. 4, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko rs. 3 kop. 54.

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z ilustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3

w Warszawie tylko rs. 1 kop. 90, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko rs. 2 kop. 35.

Kirsztot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko rs. 2, a z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 20.

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-tu tomów, p. t. „Kollokacja” k. 75. „Spekulant” k. 75. „Wędrowni Oryginał” k. 75. „Nowe Wędrowni Oryginał” w dwóch tomach rs. 1 kop. 20. „Emeryt” rs. 1 k. 20. „Garbaty” rs. 1, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za rs. 3 k. 60, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za rs. 4 kop. 10.

Kraszewski J. I. Wybór pism. Oddział I. Powieści Sienkiewicza, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermola (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział II. Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Sienkiewiczów i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział III. Powieści społeczne Bożę czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział IV. Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział V. Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel, — Brühl, — Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko rs. 1 k. 33, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko rs. 1 kop. 65.

— Oddział VI. Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 85.

— Oddział VII. Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miod Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 25.

— Grzechy Hetmańskie z ilustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 2, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko rs. 2 kop. 45.

— Kunias z ilustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko rs. 1 kop. 90.

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko rs. 2 kop. 25, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko rs. 2 kop. 85.

Kremer Józef. Zupelne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu ilustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko rs. 7, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko rs. 9.

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko kop. 75, z przesyłką pocztową kop. 90.

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po rublu, po 65 kop., a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po rs. 1 kop. 15, po 85 kop. za tom. Dotychczas w tanim zbiorowym wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, które nabywać można dowolnie, bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający od razu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają upuststwo, bo placą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1. — „Z życia realisty” t. 1. — „W klatce” t. 1. — „Na prowincji” t. 2. — „Pamiętnik Wacławy” t. 4. — „Pan Graba” t. 3. — „Cnotliwi” t. 1. — „Wesoła teoria i smutna praktyka” t. 1. — „Na dnie sumienia” t. 4. — „Marta” t. 1. — „Eli Makower” t. 3. — „Rodzina Brochwiczów” t. 2. — „Pompałniesz” t. 2. — „Marja” t. 1. — „Meir Ezofowicz” t. 2. — „Sylwek Cmentarnik” t. 1. — „Zygmunat Ławicz i jego koledy” t. 1. — „Niziny” z ilustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdzio” z ilustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokocioło się i dam nogę” t. 1. — *Stare obrazy:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perla szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1. — „Kilka słów o kobietach” t. 1. — „Patriotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1. — „Cham” t. 1. — „Nad Niemnem” t. 3. — Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolara”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”. — Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”. — Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Silny Samson”. — Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko 1 kop. 20, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 40.

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-tu tomach, zamiast rs. 6 w Warszawie tylko rs. 3, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 6 kop. 60, tylko rs. 3 kop. 60.

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko kop. 40, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko kop. 55.

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko kop. 95, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko rs. 1 kop. 15.

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko kop. 60, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko kop. 75.

Wolowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 65, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 80.

SKŁAD TOWARÓW MANUFAKTURNYCH
oraz różnych
CHUSTEK I KOŁDER
EDWARDA PINKUS
obecnie znajduje się przy ulicy Gęsiej pod Nr 16, mieszk. 5,
w domu W-go Poznańskiego. 1536

Leichner's Fettmilder
Puder tłusty LEICHTNERA.
Cena pudełka rs. 1.
Puder do użycia w dzień i wieczór, niezaczyna na twarzy. — Kosmetyki nadające piękność i świeżość skórze. — Potrzeby służące do charakteryzacji teatralnej. — Róż i bielidło tłuste. — Ołówki do brwi.
Do sprzedania we wszystkich składach Kosmetyków i Materiałów Aptecznych w Rosji.
L. LEICHTNER w Berlinie, dostawca teatrów królewskich w Belgji.
Skład główny na całą Rosję. **W. AURICH**, Kołokolnaja, 18—19
w St.-Petersburgu. 372r

Dnia 17-go b. m., we czwartek
wieczorem, o godzinie 11-ej
zginął piesek biały,
foksterier z obciętemi uszkami i ogonem, wybiegłszy z domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 95.
Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do mieszkania pp. Nagórka m. Nr 4, za sówtem wynagrodzeniem. 1549

W Zakładzie naukowym żeńskim
Leonji Rudzkiej,
przy ulicy Zielnej Nr 13.
zapis uczennice rozpocznie się 25-go Sierpnia od 10-ej do 3-ej po południu. Egzaminy nowowstępujących będą 2-go i 4-go Września, kurs nauk rozpocznie się 4-go Września. 1564

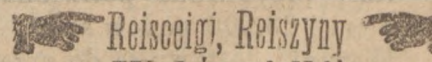
Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT I KARMEŁKI
z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych. 1255
Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki „LELIWA” w Warszawie
ulica „LELIWA” Zgoda Nr 5.
Wylączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.


RUPTURE,
leczy magnetyczno-elektryczny pasek D-ra Pierce'a, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie. 1573
Magneto Elastic Truss CO. **S. ZYSS,**
Mylina 7, w Warszawie, od 10—12 i od 4—6

Pension de famille,
świeżo otworzony, czyli pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem na czas dłuższy lub krótszy, na wzór zagranicznych zakładów, poleca Sz. Publiczności
Marja Warnka,
Marszałkowska 84. 155e
Szkoła meżka prywatna II-klasowa zapisy do szkoły i wszelkie informacje odbywają się codziennie,
ul. Marszałkowska Nr 152 (drugi dom po lewej stronie od ogrodu Sa-skiego).
1540 Przełożony **A. L. Pigłowski.**

Przełożona Pensji Żeńskiej prywatnej
Marja Przeorska
w Ciechanowie,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 7 (19) Sierpnia r. b., rozpoczyna zapis uczennice, codziennie od 9 do 12-ej i od 2-ej do 4-ej.
Lekcje z początkiem Września. 1524


Reisceigi, Reiszyny
Wybór wielki!
Ceny dla uczniów niższe.
Zakład optyczno-mechaniczny
Z. Pik, Niecała 2.
Jest do wydzierżawienia
M L W N
walcowy turbinowy.
Wiadomość w Administracji Dóbr Willanowskich. 1514

BOGUSŁAW HERSE,

WARSZAWA, Senatorska 10,
poleca w wielkim wyborze

BURKI HIMALAYA double face Rs. 33.

CAPIES w różnych wielkościach.

W Kijowie, Kreszczatik 27, w Magazynie **E. Hersego.**

1590



4711

WODA KOŁONSKA

WODA KOŁONSKA

z etykieta

ZIELONO-ZŁOCIŚTA.

Jest do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfu-
merjach i Składach Materiałów Aptecznych w Rosji.

Żądać należy: **Etykiety Zielono-Złocistej.**

!! Strzedz się wyrobów podrobionych !!

Reprezentant na Warszawę **Józef Kowalski.** 896r

ALFRED LION

dawniej

N. S. Brüner & Comp.

Ma honor zawiadomić, że z d. 1 Sierpnia r. b. przy ulicy **Nowy-Swiat**
Nr 69, w b. pałacu Zamojskich, otworzył magazyn dzieł sztuki tak Anti-
que jak i nowoczesnej, a mianowicie:

**Bronzów, Porcelany staro i nowo Saskiej,
Mebelków, Japońszczyzny i t. d.**

**Główna znajomość gustu i zapotrzebowania tutejszej i w ogóle w kra-
ju zamieszkałej Klienteli, jak również ceny umiarkowane dają tę pewność,
że Sz. Publika nie odmówi poparcia nowemu, a niemniej wyłączone w kraju
przedsiębiorstwu.**

Zarazem mam honor nadmienić, iż firma **pośredniczy** jak dawniej w ku-
pie, sprzedaży i zamianie wszelkich przedmiotów dzieł sztuki, powie-
rzonych teje na skład, za umiarkowaniem i z góry umówionem wynagrodzeniem.

1571

Z poważaniem

Alfred Lion.

(dawniej) **N. S. Brüner & Comp.**

Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, że do godziny 11-ej przed połud.,
dnia 19 (31) Sierpnia r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę,
dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od 1
Października 1893 do 30 Września 1894 roku.

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 46,000 pu-
dów owsa i 23,000 pudów siana.

Warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu, ul. Siera-
kowska Nr 7, każdodziennie od 11 do 2-ej po południu. 917r

ORYGINALNE

MANOMETRY BOURDONA.

Wylączna sprzedaż i Skład u firmy

H. SOMYA

Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka 25. 1275



Telefonu Nr 734

WARSZAWSKIE BIURO KOMISOWE i OGŁOSZEŃ (UNGRA),

Krakowskie-Przedmieście Nr 9 (róg Królewskiej) 1-sze piętro.

Zostało otwarte i przyjmuje wszelkie towary w komis.

Tanio nabywać można:

Garnitury meblowe stare i nowe, antyki, ottomany, szafy, komody, stoły,
meble gięte, stoliki do kart, sofki, łóżka, biurka, pianina, melodykony, szafki no-
cne, obrazy, lichtarze, wyroby platerowane, brązy, lampy, kandelabry, dywany,
wachlarze, galanteryjne wyroby, portjery i t. p.

Warszawskie Biuro Komisowe urządza mieszkania po cenie dowolnej, przy-
jmuje też do sprzedaży całkowite urządzenia mieszkań. 1550

**Wiadomość bardzo ważna dla PP. Przemy-
słowców i Fabrykantów.**

**Fundamenta pod maszyny parowe wszelkiej siły,
Monolity betonowe.**

Te fundamenta systemu D. Devars'a, na wszelką wystawione
próbę, zalecają się szczególnie swoją trwałością, wyrównują grani-
towi, szybkim i akuratem wykonaniem podług płaszczyzn i prze-
cięć, a nadewszystko ceną znacznie niższą od piaskowca.

Po nadesłaniu P. D. Devars'owi, ulica Wileza Nr 54 w Warsza-
wie, rozmiarów płaszczyzn i przecięć fundamentów mających się wy-
konać, kosztorys takowych może być sporządzony w ciągu 24 godzin
i odesłany wraz z planami—bez kosztów.

Obejrzeć można takie fundamenta już wykonane przez P. De-
vars'a w Warszawie:

w fabryce A. Blazy & Comp., ulica Czerniakowska 71.

„ Norblin & Comp., Żelazna 51.

P. Devars może również wskazać około 40 takich fundamentów
wykonanych przez niego od r. 1870 w Odessie, Moskwie i Peter-
sburgu. 1572

**Mechaniczna fabryka Posadzek cementowych prasowanych
„Portland Comprimé“**

BEDNAROWSKI & LUBRYCZYŃSKI,

Nowo-Wielka Nr 18, w Warszawie,

wyrabia posadzki w zupełności naśladowujące terrakotę, a o **100% tańsze**
trwałe bardzo, gdyż prasowane na maszynach pod bardzo wysokim ciśnie-
niem (60,000 Kilogr.), odpowiednie do kościołów, sklepów, sal publicznych
podestów, kuchen, korytarzy, waterklozetów, tarasów i t. p. 1562

**Hurtowy Skład Olejów i Smarów
Walentego Kronenberg,**

poleca:

Oliwy drzewne, Oleje roślinne i mineralne oraz
wszelkie tłuszcze i smary do maszyn, jako też: 16j,
żywiec, pokost, terpentynę, potaż, sodę, boraks,
chlerek wapna, naftę i benzynę.

Sprzedaż hurtowa skutecznia się w Kan-
torze przy ul. **KRÓLEWSKIEJ** Nr 18, tele-
fonu Nr 534. Skład przy ul. Miedzianej Nr 4,
telefonu Nr 174. 1554



Poleca się
najlepszy krochmal ryżowy

"IMPERIAL"

z fabryki L. Kleimana & A. Juliusa w Odessie, który w zupełności zastępuje najlepsze krochmale zagraniczne, cieszy się coraz większym uznaniem i zbytem w zastowaniu do potrzeb fabryk i domowego użytku.

Wyłączna sprzedaż i główny skład
u WALENTEGO KRONENBERG,

Królewska 18. Telefonu 534.

1553



Franciszka

Jedyna w kraju
Fabryka Obić Papierowych,

egzystująca od 1829 roku,

poleca,

Najtańsze Obicia Papierowe,
największy wybór

w najlepszym guście oryginalnych deseni
paryzkich.

SKŁAD GŁÓWNY
Krakowskie-Przedm. Nr 15.

546r

Fabryka Cygar

A. BERGWITZ,

dawniej K. GLEY & Co.

w Rydze,

poleca

Cygara i Cygaretki.

Główny zastępca na Warszawę

K. W. HESSE, Nowo-Senatorska Nr 8.

Dostać można we wszystkich większych sklepach tabaczknych. 1418

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiaadamia, że

Pyronafte (naftę bezpieczeństwa).

Ciepła gatunkowy 0-850, stopień zapalności 99°-100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowski,

Fabryka: Nowolipie 76; telef. 612.—Skład Leszno 37.

Skład Krak.-Przedm. 9, " 70.—Wyłączny skład Pyronafte Krak.-Przedm. 19.

E. Trzebińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez śwedu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czy-
stne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie za-
mkniętych i opatrzonych plombą T-wa Br. Nobel. 1461

W roku 1846-ym zmarła stała mieszkanka
miasta Warszawy,

Teofila Mieczkowska,

zostawiając po sobie dwóch synów: Kon-
stantego lat 12 i Edmunda lat 6.

Konstanty, z woli J.W. Namiestnika Kró-
stwa, oddany został do bataljonu kantonistów;
Edmund zaś, na żądanie umierającej matki
oddany został na wychowanie ojcu chrzestne-
mu, który dwa razy do roku przyjeżdżał do
Warszawy. Edmund z ksiąg ludności miasta
Warszawy został wykreslony d. 17-go listo-
pada 1846-go r. za № 1619; prawdopodobnem
jest, iż zabrał go ojciec chrzestny, lecz do ja-
kiego miasta, powiatu lub gubernji — niewia-
domo, ponieważ archiwum magistratu miasta
Warszawy spaliło się w r. 1863-im. Upra-
szam tedy tego, ktobykolwiek posiadał jakie
wiadomości o miejscu przebywania 1567

Edmunda Mieczkowskiego,

aby raczył dać wiadomość pod niniejszy adres:

Praga, ul. Wołomińska nr. 22,
Konstanty Mieczkowski.

Nagrody rs. 250

Dnia 17-go b. m. w Częstochowie u
niżej podpisanego, spełnioną została kra-
dzież zbioru numizmatów przeszło

700 sztuk monet

złotych, srebrnych i miedzianych za-
wierającego. Zwraca się uwagę pp. ar-
cheologów i jubilerów i uprasza się o u-
dzielenie wiadomości pod adresem:

Bruno Suess

1566

w Częstochowie.

Browar.

1548

wydzierżawie od d. 1-go Stycznia na
dogodnych warunkach, lub przyjmę
czynnego współnika z kapitałem rs.
5,000, browar 30 wiorst od Warszawy,
czynny lat 20 przy szosie nad rzeką
spławną, piwo odznaczone na wysta-
wie; oferty proszę składać do kantoru
Kurjera dla okaziciela kwitu nr. 1548.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
"MERKURY".

podaje do wiadomości Członków, że w d. 23
b. m. w sali Muzeum przemysłu i handlu, o
godz. 6-iej wieczór odbędzie się ogólne zebra-
nie Członków Stowarzyszenia Spożywczego
"Merkury"; przedmiotem zebrania będzie:

1) sprawozdanie z działań Stowarzyszenia
za I-sze półrocze 1893-go r.
2) Wnioski objęte drukowaniem sprawozda-
niem.

Jeżeliby takowe nie przyszło do skutku, to
drugie bez względu na ilość przybyłych człon-
ków odbędzie się w d. 12 września r. b. 935r

Ulica

Hr. Kotzebue № 2,

Gustaw Arnold,

Najtańszy Skład Fabryczny.

Rs. 1.50 kop.
Sztuczka kortu na
spodnie.

Rs 2
Sztuczka Szewiotu
na spodnie.

Rs. 2.50
Sztuczka kangarnu
na spodnie.

Od kop. 75
arszyn kortu
wełnianego modnego.

Od Rs. 1,00
arszyn szewiotu
wełn. modnego

Od Rs. 1,35
arszyn kangarnu
wełn. modnego.

Rs. 8,50
PLED angielski gust. na
garnitury.

Rs. 2
Chustki
wełn. duże i modne.

Od Rs. 3.25 do Rs. 5,50
Himalaya
Chustki wełn. i modne.

Rs. 2
Białostockie dery
wełniane.

Od Rs. 3.50 do Rs. 8.50
Białostockie koldry
puszyste.

Od Rs. 3.50 do Rs. 8.00
watowe koldry
duże i lekkie.

(d 75 k. $\frac{8}{4}$ i $\frac{10}{4}$)
Wetry, Korty i Kaszmiry.

Od rs. 3.75
Serwety i kapy gobelinowe.

Od 15 kop.
arszyn Firanek
trwałych do prania.

Ulica

Hr. Kotzebue № 2

w Warszawie,
jedyny najtańszy skład
towarów manufaktury.

1482

PRAWDZIWE LINOLEUM.

Posadzki korkowe, Chodniki i Dywany
w różnych i najładniejszych deseniach.

jako najlepszy i higieniczny materiał,

zastępujący
Posadzki, Dywany, Chodniki i t. p.

z polecą
Główny Skład Reprezentacji

Russko-Francuzkiego Towarzystwa „Prowodnik”

Braunstein i Meisel

Warszawa, ulica **SENATORSKA Nr 22.**

TELEFON Nr 754.

1561

Żarowe lampy gazowe D-ra Auera

Przywilej Dep. Przem. i Handlu Nr 13930.

Oszczędność 50% gazu przy 4 razy silniejszym świetle.

Z powodu nadchodzącego sezonu i napływu zamówień, dla uniknięcia opóźnienia, u

praszamy Sz. Reflektantów o wcześnie zamawianie lamp powyższego systemu.

Tylko lampy u nas nabyte i przez nas zakładane są oryginalne, do podrobieniaż są

lamp nie udzielamy żarowych koszulek,

Zamówienia przyjmuje Biuro Centralne i tylko specjalnie upoważnieni agenci.

Biuro Centralne Sprzedaży

Żarowych lamp gazowych D-ra Auera

143. MARSZAŁKOWSKA 143.

Telefonu 747.

Uwaga. Broszurę Prof. Renka, Dyrektora Inst. Hygien. przy Uniw. w Halli, o za-

letach światła D-ra Auera pod względem higienicznym i ekonomicznym oraz cennik wy-

światy gratis i franco.

1559

Administracja

Młyna Parowego E. BRÜHLA,

na Pradze,

dla dogodności Sz. Interessantów, przeniesioną

została do Warszawy na ulicę

Królewską Nr 18,

do Kantoru p. Walentego Kronenberg.

Telefon Nr 534.

1552

COGNAC „IMPERIAL”**Nauka i wychowanie.**

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 27156

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 26707

Biuro pedagogiczne potrzebuje nauczycielki, w charakterze współpracownicy. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 26788

O towarzystwa pojedynczego chłopczyka poszukuje na stancję ucznia niższych klas szkoły W. Górskiego lub gimnazjum V-go. Marszałkowska 71, m. 6. 26743

O folwarku w gubernji łomżyńskiej, pow. Ostrowskim, 12 wiorst od stacji Małkinia oddległego, potrzebny jest do trojga początkujących dzieci na lat kilka profesor-emeryt. Zgłaszać się proszę do p. Supińskiego, ulica Zielna Nr 42, m. 20. 27217

Francuzki, szwajcarki młode, szukają posad. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Dąbrowskiej. 26974

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 26659

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 24479

Korepetytor do russkiego potrzebny zaraz. Niecała Nr 6, I-sze piętro. 27216

Lekcyj języka niemieckiego udzielam z konwersacją. Trębacka 11, m. 22. 26397

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Swiat Nr 16—30. 25898

Nauczycielka z wyższym wykształceniem, dobrą znajomością języka francuskiego, z konwersacją russkiego poszukuje lekcyj. Złota 31, m. 8. 27207

Niemieckiego konwersacji udziela z upoważnienia władzy nauczyciel. Ordynaka 16—10. 27154

Nauczycielka, posiadająca patent, udziela lekcyj gry na fortepianie, oraz przygotowuje do konserwatorium, Świętokrzyska 27, mieszkania 14. 27212

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntnie nauczyciel. Sienna 22—14. 27209

Pomieszczenie dla panienki—na miejscu konwersacja francuzka, lekcje muzyki, pomoc w naukach, opieka bardzo troskliwa. Włodzimierska 1, m. 26. 27202

Poszukuje się nauczycielki na prowincję, z prawem udzielania lekcyj na pensji. Wiedomość: Nowy-Swiat Nr 14, mieszkania 6, od godziny 1-ej do 3-ej. 26907

Paryżanka młoda, udziela lekcyj, zna niemiecki, polski. Nowy-Swiat 29—2. 26783

DO POTRZEB TOALETOWYCH DLA DAM.

BALSAM BRZOSOWY

D-ra Lengiela w Wiedniu.

Do sprzedania we wszystkich Perfumerjach i Składach Materiałów Aptecznych oraz w niektórych Aptekach w Rossji. 373r

Używa się do mycia skóry, twarzy i rąk.

W przyrządzaniu tego balsamu zwrócono główną uwagę na to, ażeby nie zawierał w sobie żadnego pierwiastku szkodliwego działającego na skórę. Cena za flakon rs. 1 k. 65. **Mydło Benzoosowe**, po k. 35 i 50 za kawałek; **Opo-Pomada** (lepsza niż Cold-Crème) rs. 1.—Opakowanie i przesyłka do Rossji Europ. rop. k. 70, do Azjatyckiej rs. 1.—Skład główny dla całej Rossji u B. Auricha, w St.-Petersburgu, Kołokolnaja, 18—19.

„ŁAGIEWNIKI”

Z dniem 12-go Sierpnia r. b., otwarty został w Warszawie przy ulicy Ceglanej Nr 21, pod firmą

„ŁAGIEWNIKI”

Skład Hurtowy Wódek i Spirytusów

produkowanych w gorzelnii, rektyfikacji i dystylarni

położonych w Łagiewnickim majątku, o czym ma honor zawiadomić tak pp. Handlujących jak i Sz. Publiczność, i polecić rzeczzone wyroby, a zwłaszcza potrójnie oczyszczone wódki.

„Juljanówka” i „Łagiewnicka.”

1508

Z poważaniem

Administracja dóbr Juljanów i Łagiewniki.

Na mocy pozwolenia JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy, udzielonego za Nr 92544, otworzoną została

Sprzedaż Kaganków bezwonnych,

do iluminacji ulicznej podczas dni galowych, napełnionych roztworem chemicznym tłuszczów, przez Urząd Lekarski m. Warszawy, jako higieniczne uznanych.

Zamówienia na abonament roczny i dostawy jednorazowe, przyjmuje wyłącznie

Kantor firmy

1553

Librowicz i S-ka,

Senatorska 28—30.—Telefon 790.

Charków, Hotel Ruf.

Najwygodniejszy, najtańszy hotel pierwszorzędny dla handlowców podróżujących

Najlepsza kuchnia w mieście.

933r

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, niż za graniczny, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych Handlach w Warszawie i na Prowincji, hurtowa w kantorze Fabrycznym, ul. Śliska 35.

FABRYKA W WARSZAWIE,

Śliska Nr 35. 935r

Stancja przy szkole dla uczniów szkół prywatnych. Konwersacja w językach obcych. Chmielna 13. 27123

Uczniów szkoły realnej W-go Pankiewiczza przyjmuje się na stancję, opiekę macierzyńską i pomoc naukową zapewnia się. Aleja Jerozolimska Nr 84, mieszk. 15. 27124

Udzielam francuskiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Hoża 13, mieszkania 22. 26684

Upoważniona od władzy wdowa po urzędniku, przyjmuje uczennice na stół i stancję z gimnazjum 2-go, przy ul. Nowo-Wielkiej Nr 13 d., mieszkania 14, przyczem zapewnia się troskliwą opieką, oraz pomoc w naukach 26916

Uczni wyznania mojżeszowego średnich zakładów naukowych, przyjmuje na stół i mieszkanie, nauczyciel religji 2-go męskiego progimnazjum i 2-go żeńskiego gimnazjum. J. F. Duchowny. Ulica Leszno Nr 17, mieszkania Nr 30. 26933

Uczennica Moniuszki, udziela muzyki, język francuski. Królewska 33, mieszkania 9. 23302

Doniesienia osobiste.

Dla „15,000 Z. M.” poste-restante wysłał DW. B. 27168

